

Czołowe firmy radiowe zamieniają stare odbiorniki na SUPERHETERODYNY

PHILIPS 525 A

za dopłatą, rozłożoną na drobne raty

Nr. 73 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Sobota, 14 marca 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

SANKCJE PRZECIWKO NIEMCOM mają polegać narazie na blokadzie finansowej i zamknięciu portów

Dziś rada ligi zajmie się sprawą zbrojnego obsadzenia Nadrenji

LONDYN, 13. 3. (PAT). O dzisiejszych naradach konferencji locarneńskiej podano następujący mało mówiący komunikat: „Komitet konferencji, składający się z szefów delegacji kontynuował w ciągu całego dnia swoje narady, przy czym szczegółowo rozważano sytuację. W toku dyskusji stwierdzono z satysfakcją, że nastąpiło o wiele ściślejsze zbliżenie poglądów. Po sesyjce konferencji locarneńskiej odbędzie się jutro o godz. 5 popoł.”

LONDYN, 13. 3. (PAT). Wczoraj na wieczornym posiedzeniu szefów delegacji państw locarneńskich, zwrócono się do delegata belgijskiego, premiera van Zeelanda z prośbą, aby podjął się sporządzenia specjalnego memorandum, któreby stanowiło streszczenie też każdego z poszczególnych mocarstw, biorących udział w konferencji według stanowiska, jakie każda z delegacji zajęła w toku dotychczasowych dyskusji.

Premier van Zeeland prawie całą noc pracował nad tem memorandum i dziś przedłożył je na odbytem przed południem zebraniu szefów delegacji.

Na podstawie tego memorandum prowadzona była dzisiejsza dyskusja. W memorandum tem doniosła rolę grała

SPRAWA SANKCJI. poruszona zarówno przez Francję, jako zarządzenie karne przeciw Niemcom, jak i przez Włochy w związku z ich żądaniem uchylecia sankcji przeciwko nim, o ile Włochy mają współdziałać w posunięciach mocarstw locarneńskich.

Wobec tego w dzisiejszych obradach ściślego komitetu szefów delegacji uczestniczył ze strony brytyjskiej również kanclerz skarbu Neville Chamberlain.

Przedstawił on punkt widzenia rządu brytyjskiego na sprawę zastosowania sankcji gospodarczych wobec Niemiec, których domagała się Francja.

Po skończonym posiedzeniu Chamberlain zaprosił do siebie na śniadanie premiera belgijskiego van Zeelanda i min. Ede-na. W czasie śniadania dyskutowano w dalszym ciągu nad możliwością znalezienia rozwiązania.

O godz. 5 pop. dyskusja w łonie komitetu została podjęta i, jak słychać, omawiane były ewentualne środki, jakie przeciwko Niemcom winny być zastosowane.

sowane.

Dyskusja odbywała się po-nownie na podstawie wniosków van Zeelanda, który skonstatował, że zasadniczo pragnienie wszystkich czterech mocarstw, biorących udział w konferencji, znalezienia rozwiązania w ramach załatwienia pokojowego, przedstawił poszczególne możliwości zarządzeń karnych.

W poszukiwaniu ewentualnego minimum, które ma być nara-

zie zastosowane, wyeliminować miano: 1) wrocie działania pokojowe, 2) sankcje gospodarcze. Dyskusja koncentrowała się jakoby na sprawie SANKCJI FINANSOWYCH I NA ZAMKNIĘCIU PORTÓW DLA STATKÓW NIEMIECKICH.

Narazie nie jest jeszcze całkowicie przesądzone, w jakiej formie odbędzie się posiedzenie jutrzejsze rady ligi, czy tylko w formie posiedzenia prywatnego,

czy też publicznego. W każdym razie nie jest oczekiwane, aby posiedzenie jutrzejsze zaprowadziło bieg wydarzeń bardzo daleko. Prawdopodobnie będzie to tylko posiedzenie formalne, na którym każde z państw locarneńskich przedstawi swoje stanowisko względem pogwałcenia przez Niemcy art. 42 i 43 traktatu wersalskiego oraz traktatu w Locarno.

Rada ligi skonstatuje zapew-

ne fakt pogwałcenia, ustali, że postanowienia traktatu locarneńskiego pozostają narazie w mocy, o ile chodzi o Francję, Belgię, W. Brytanię i Włochy, dopóki nie będzie znalezione inne rozwiązanie w tej sprawie, oraz ewentualnie przekaże specjalnemu podkomitetowi rozpatrzenie ewentualnych kroków przeciwko Niemcom i przygotowanie raportu dla następnego posiedzenia rady.

Porozumienie między Rzymem i Berlinem Włochy nie zastosują sankcji wobec Rzeszy

RZYM, 13. 3. (PAT). Dzisiejszy komentarz sfer półurzędowych do stanowiska ambasadora Grandiego, stwierdzający, że współpraca Włoch z Francją i Anglią posiada charakter moralny, a nie materialny, spotkał się z następującymi uwagami w tutejszych kołach prasowych.

Moralny charakter współpracy Włoch z Anglią i Francją oznacza, że włosi zasadniczo zajęli stanowisko sprzeczne z tezą niemiecką. Dlatego też ambasador Grandi głosował w Londy-

nie za uchwałą, stwierdzającą, że militaryzacja strefy nadreńskiej jest pogwałceniem traktatu wersalskiego i Locarno. Należy się również spodziewać, że dalsze zachowanie się Włoch będzie konsekwentnie stanowiska, zajętego w Londynie przez ambasadora Grandiego w dniu wczorajszym. Stanowisko to oznacza równocześnie, że WŁOCHY BĘDĄ SIĘ SPRZECIWIWAŁY STOSOWANIU SANKCJI PRZECIWNIEMCOM. Fakt ten tłumaczy tu z jednej strony chęcią zama-

nifestowania przez Włochy wrogości stosunku do sankcji wogóle, z drugiej zaś — faktycznym układem stosunków włosko-niemieckich.

Jak wiadomo, ze strony niemieckiej czynione były zabiegi, zmierzające do pozyskania współpracy Włoch w obecnej sytuacji, przy czym Niemcy zapewniały Włochy, że nie przylączą się do sankcji antywłoskich, nawet w wypadku powrotu Rzeszy niemieckiej do ligi narodów. Wiadomość ta wywo-

kuje tu przypuszczenie, że w sprawie sankcji istnieje między Włochami a Rzeszą porozumienie, oparte na zasadzie wzajemności. Gdyby jednak porozumienie nie takie istniało, nie obejmowałoby ono jednak — zdaniem tutejszych kół prasowych — zasadniczych kwestii politycznych, związanych z wypowiedzeniem Locarno, które uważane było stale we Włoszech, podobnie jak we Francji i Anglii, za użyteczny czynnik stabilizacji stosunków w Europie zachodniej.

Hitler nie wycofa wojsk z Nadrenji Sankcje gospodarcze nie stanowią groźby dla Niemiec

BERLIN, 13. 3. (PAT). Prasa odpięra z oburzeniem uczynione w Londynie przez min. Ede-na na ambasadorowi Hoesehowi sugestie co do wycofania załóg wojskowej z Nadrenji.

W wyraźnie inspirowanym artykule „Frankfurter Ztg.” o-

świadczą: „Nietylko niemożliwe jest cofnięcie samego faktu obsadzenia strefy nadreńskiej, lecz nie można również spodziewać się, by rząd Rzeszy zmniejszył tam stan liczebny wojsk, a bodaj też przyjął zobowiązanie niebudowania for-

tyfikacji po stronie Niemiec.

Przywrócenie stanu z czasów przed decyzją niemiecką pismo określa jako iluzję, która przyniesie musi Francji rozczarowanie. Stanowisko zajęte w czwartek w Londynie przez rządy państw locarneńskich zaskoczyło

opinie niemiecką. Liczyło się, że ona wprowadzi z tem, że decyzja gabinetu Rzeszy z dnia 7 marca spotka się ze stanowczym sprzeciwem Francji, spodziewano się jednak bardziej pojednawczego stanowiska Wielkiej Brytanii.

Omawiając pogłoskę o projektowanych sankcjach przeciwko Rzeszy, prasa zwraca się pod adresem Anglii z apelem, by wywarła odpowiedni przekonujący wpływ na Francję w tym sensie, że SANKCJE GOSPODARCZE NIE STANOWIĄ GROŹBY DLA NIEMIEC.

Informacje, nadechodzące z Londynu, a wskazujące na zaostrożenie sytuacji i wywołanie zrozumiałe napięcie w opinii niemieckiej. Rozumieją tu, że tak zdecydowane i wyraźne potępienie kroku niemieckiego przez mocarstwa locarneńskie nie pozostanie bez wpływu na decyzje rady ligi.

Pogłoski o dewaluacji marki

Apel Hitlera pozostaje w związku z sytuacją finansową

PARYŻ, 13. 3. (PAT). — Korespondent „Echo de Paris” w Zurychu donosi: „Nene Züricher Ztg.” pisze, że apel Hitlera do narodu niemieckiego z dnia 7 marca pozostaje w pewnym związku z sytuacją finansów Rzeszy. W Berlinie uparczywie obiegają pogłoski, że zbliża się dewaluacja marki. Sprawa ta ma już być postanowiona i DEWALUACJA WYNIOSŁABY 33 i jedna trzecia proc. OBECNEJ WARTOŚCI DEWIZY.

Do ostatnich czasów czynnikami decydującymi w Niemczech przeciwstawiały się pogłoskom dewaluacyjnym. Przewidywany wielki sukces wyborczy pozwoliłby rządowi niemieckiemu na powzięcie tak ważnej decyzji, jak decyzja o przeprowadzeniu dewaluacji.

Pismo podkreśla w dalszym ciągu, że Hitler w przemówieniu swem, zapowiadając nowe wybory, oświadczył, że naród niemiecki powinien, podtrzymując go, dać mu niezbędną siłę dla zapewnienia Niemcom dobrobytu gospodarczego. Pismo widzi w tych słowach aluzję do dewaluacji marki.

Nowa zasłona dymowa

Począwszy od pierwszej wielkiej mowy kanclerza Hitlera wygłoszonej przez niego po objęciu władzy, zajmujemy w stosunku do jego rzekomego nacyfizmu stanowisko sceptyczne.

Przed trzema laty określiliśmy ten werbalny, pozorny pacyfizm jako dymową zasłonę. Wielokrotnie wskazywaliśmy na to, że dyplomacja Trzeciej Rzeszy dąży do zrealizowania celów imperialistycznych, zakrojonych na wielką skalę, że realizacja tego planu zabarczonego została rozłożona na raty, że najbliższym celem imperializmu hitlerowskiego jest Drang nach Osten.

militarna i dyplomatyczna operacja najazdu. Wprowadzenie przez Niemców wojsk do zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej nie było dla nas niespodzianką. Nie dziwi nas również mocna „obżęźność”, jaka się ujawniła w reakcji byłych aliantów byłych członków frontu stresańskiego na pogwałcenie przez Trzecią Rzeszę nie tylko traktatu wersalskiego, lecz i traktatu locarneńskiego z r. 1925.

Pragniemy poświęcić kilka uwag stanowisku, zajętemu przez znaczną część prasy polskiej. Tak prasa sanacyjna jak i endecka „motywuje” krok Hitlera — tak jak sam Führer — ratyfikacją paktu sowiecko-francuskiego.

przez francuską izbę deputowanych. W redakcji półurzędowej agencji „Iskra” motywacja ta brzmi w następujący sposób:

„Od dłuższego czasu (?) można było zauważyć, że nastroje rządu Rzeszy nie wykazują żadnej szczególnej animozji w stosunku do zachodnich sąsiadów Niemiec, t. j. Francji i Belgii. Natomiast zbliżenie Sowietów do Francji, a zwłaszcza (?) pakt o wzajemnej pomocy sowiecko-czechosłowacki uważany był przez rząd Rzeszy za akcję polityczną, której nie uzasadniało wedle opinii Rzeszy ogólnoeuropejskie poszukiwanie stabilizacji pokoju, a więc za próbę stworzenia grupy państw, prowadzących politykę, której ostrze zwrócone było przeciw Niemcom. Naskutek tego należało przewidzieć, że tego rodzaju układy polityczne mogą spotkać się z reakcją rządu Rzeszy. Wskazywałyby na to wielokrotne wypowiedzenia niemieckich mężów stanu”.

Ta koncepcja nie wytrzymuje krytyki. Ratyfikacja paktu sowiecko-francuskiego przez izbę deputowanych, to jedynie pretekst, przy pomocy którego kanclerz Hitler dąży nie tyle do tego, aby usprawiedliwić naruszenie demilitaryzacji Nadrenji, ile do wykorzystania antysowieckich nastrojów wśród pewnych odłamów społeczeństwa Francji, Anglii, Belgii i Włoch i poróżnić współsygnatariuszy paktu locarneńskiego.

Jak już pisaaliśmy, pretekst

ten jest zgola błaży i nie posiada żadnej wartości prawnej. Pakt sowiecko-francuski nie jest bynajmniej sprzeczny z paktem locarneńskim zwłaszcza po „wykafrowaniu” tego paktu przez p. Laval.

Jak wiadomo, dla usunięcia wysuwanej obecnie przez Trzecią Rzeszę obiekcji, a zwłaszcza przez wzgląd na W. Brytanię, p. Laval pobawił pakt sowiecko-francuski jego

najcenniejszej części składowej, jego „duszy”, przez wyeliminowanie automatyzmu.

W obecnej formie pakt ten wyklucza formalne określenie następnika jako też i automatyczne uruchomienie sankcji.

Uruchomienie paktu sowiecko-francuskiego zostało uza-

leżnione od ciężkiej machiny ligi narodów. Już przez to samo żale kanclerza Hitlera i obrońców jego polityki zagranicznej są zgola nieuzasadnione. Ponadto omawiany pakt jest o-twarty, czyli że

Rzesza Niemiecka w każdej chwili mogła do paktu tego przystąpić.

Należy przytem dodać, iż zajęte przez „Iskrę” stanowisko oznacza właściwie przyznanie Trzeciej Rzeszy

jakiegoś prawa veto.

co byłoby zgodne ze stanem międzynarodowej anarchii, ale bynajmniej nie jest w zgodzie z załącznikiem, z pierwotnymi systemu, dążącego do unormowania stosunków międzynarodowych na podstawie prawa.

Przeciwko temu stanowisku

przemawia jeszcze jeden argument, który obowiązuje każdego, kto nie uważa paktu ligi narodów za świstek papieru.

Gdyby Trzecia Rzesza nawet miała rację merytoryczną, to swym postępowaniem przekreśliłaby swą „slusznosc” merytoryczną.

W analizowanym przez nas niedawno wywiadzie kanclerz Hitler oświadczył, iż pakt sowiecko-francuski stwarza w stosunkach międzynarodowych nową sytuację. Sytuacja ta miała być rzekomo dać Trzeciej Rzeszy prawo jednostronnego wypowiedzenia traktatu locarneńskiego. — Podobna motywacja jest równoznaczna z zastosowaniem sławetnej klauzuli rebus stantibus. Należy pamiętać o tem, że ta klauzula podważa wartość traktatów międzynarodowych.

Jedyna próba uzgodnienia anarchizacyjnej klauzuli z jakimkolwiek międzynarodowym systemem prawnym polegała na tem, że w wypadku radykalnej zmiany sytuacji faktycznej, państwo, które na tę zmianę chciałoby się powołać celem rewizji odpowiedniego traktatu międzynarodowego,

nie może zmiany tej proklamować, konstataować jednostronnie.

Zwłaszcza z chwilą powstania ligi narodów kwestja ta, jak wszelkie sporne kwestje, dotyczące konfliktów na tle inter-

pelacji traktatów, winny być załatwione na drodze arbitrażu międzynarodowego, a właściwie wchodzi w zakres kompetencji międzynarodowego trybunału w Hadze. Tę drogę zaproponował Trzeciej Rzeszy minister Flandin, lecz

Niemcy propozycję tej nie przyjęły i wolały postawić świat przed faktem dokonanym.

Tem samym Trzecia Rzesza podkreśliła, iż w swej polityce międzynarodowej, nie myśli kierować się regułą prawną, lecz polityką prestiżu.

polityką swawoli, polityką Faustrechtu, polityką „prawo dzungli”.

Podobny stan rzeczy zgóry odbiera wszelką wartość nowym pokojowym propozycjom kanclerza Hitlera.

w szczególności propozycji nowego Locarna i propozycji zawarcia na przeciąg aż 25 lat ośmionajdziesięciu dwustronnych paktów o nieagresji z całym światem, nawet z Litwą i Czechami.

Kilkakrotnie wykazywaliśmy już bezwartościowość podobnych paktów dla sprawy pokoju. Dla imperialistycznej polityki Trzeciej Rzeszy mają te paktów duże znaczenie taktyczne, gdyż usypiają, osłabiają czujność świata, spełniając rolę nie tylko narkotyku, ale i dymowej zasłony.

S. Czeczeliński.

Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc. (Elektrownia Łódzka)

zawiadamia PP. Odbiorców, że ceny energii elektrycznej za miesiąc LUTY 1936 roku, obliczone na dzień 8 marca 1936 roku stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego Nr. 12, wynoszą za jedną kilowatogodzinę dla światła 82,26 gr., a dla siły 30,47 gr. z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.

ZARAZEM ZAZNACZA SIĘ, ŻE OBLICZONE PODŁUG UPRAWNIENIA I PODANE POWYŻEJ CENY NIE WPLYNĄ NA ZMIANĘ DOTYCHCZAS POBIERANYCH CEN ZA ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ.

Rozbieżność zdań w rządzie

Jaka droga kroczyć będzie Polska pod względem gospodarczym?

Warszawa, 12 marca.

W sferach politycznych rozprawia się ostatnio wiele na temat

różnicy zdań, powstałej pomiędzy prezesem rady ministrów, p. Kościakowskim i p. wicepremierem Kwiatkowskim, a p. ministrem rolnictwa Poniatowskim, oraz między tym ostatnim a sferami rolniczymi.

Podkreślony jest fakt, że byłby minister Matuszewski bronił opinii reprezentowanej przez całe zorganizowane rolnictwo wraz z samorządem rolniczym. Opinię tę formułuje p. Matuszewski w ten sposób, że konieczne jest powiększenie udziału w dochodzie narodowym rolnictwa, tak

ażby 23 miliony ludzi w Polsce mogło natychmiast zacząć żyć lepiej.

aby wieś jadła dosyć i aby nie budować pozorów „pomyślności”, „kultury” na „głodowej podażi wsi”, bo inaczej pomyślność, kultura i dobrobyt... pozostaną po wieki wieczne w cudzoziemiu.

W tym celu p. Matuszewski domaga się obniżenia obciążeń wsi, która jest właściwszą metodą

powiększenia udziału rolnictwa w dochodzie społecznym, niż „zwiększanie popytu miast” nie tylko dlatego, że stwarza większą chłonność na płody rolne, ale i dlatego, że zmniejszając przymus sprzedaży, wprowadza do wymiany między wsią i miastem element swobody. — A tylko na swobodnej obustronne wymianie dóbr i usług można stworzyć równowagę gospodarczą. Kiedy jedna strona — rolnictwo sprzedaje w wielkim stopniu pod przymusem — a druga — przemysł skartelizowany, monopole, koleje — dyktuje przymusowe ceny — równowaga jest podważona z obu końców. I to właśnie ma miejsce w Polsce.

B. minister Matuszewski, który obecnie został prezesem dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Miejskiego i z tego chociażby tytułu powinien być orędownikiem potrzeb miast, jest najzagorzalszym obrońcą wsi.

Natomiast p. minister rolnictwa, który z urzędu powołany został po to, żeby bronić interesów rolnictwa

występuje właściwie jako rzecznik przemysłu, iakkolwiek nie żywi on zbyt wielkiej sympatii dla

przemysłu łódzkiego.

W wywiadzie swym, p. minister Poniatowski wyraźnie podkreślił, że zwyczaj cen rolnych możliwa będzie równoległa ze zwyczają siły nabywczej miast: bez takiej zwyczajki wzrost cen płodów rolnych zawsze wywołuje w miastach skurczenie się konsumpcji i automatyczne załamanie się tendencji zwyczajki. Sądzi on, że właściwszym byłoby zwiększenie zbytu płodów rolnych na rynku miejskim, lub też podniesienie wpływów gotówkowych rolnictwa przez dostarczenie wsi płatnej pracy, niż pójście drogą zniżki obciążeń rolnictwa (publicznych, celnych, dłużnych i kartelowych). To też p. minister rolnictwa widzi

najwłaściwsze wyjście w podjęciu prac inwestycyjnych.

co wywołałoby, zdaniem jego, podniesienie zbytu płodów rolnych w mieście oraz dopływ gotówki do wsi.

Co ciekawsze, że p. wicepremier Kwiatkowski, odpowiedzialny za całokształt polityki gospodarczej w Polsce, jako też p. premier Kościakowski, nie przestają podkreślać, że pierwszorzędne znaczenie dla także

polityki posiada rolnictwo. Nawiasem mówiąc program p. ministra Poniatowskiego budzi duże zastrzeżenia wśród kół rolniczych, które wykazują, że tego rodzaju

hasła p. Poniatowskiego jak „produkować dużo i tanio, nie za mało i drogo, są nie bardzo realne.

Sytuacja wytworzyła się dość groteskowa i gdyby nie to, że p. minister Poniatowski, wybitny rzeczoznawca w zagadnieniach rolnictwa, człowiek nieskazitelnego charakteru i niezwykle sympatyczny, ma za sobą poparcie najwyższych czynników w państwie, byłoby doszło w ubiegłym tygodniu do przesilenia na stanowisku ministra rolnictwa i reform rolnych.

Pozycja p. ministra Poniatowskiego jest mocna. Niemniej mocną jest pozycja p. wicepremiera Kwiatkowskiego, który bawił ostatnio na wywczasach u p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Ale opinia publiczna szary obywatel kraju, pragnie wiedzieć i ma do tego pełne prawo.

która polityka gospodarcza wyznawana jest przez rząd.

czy polityka reprezentowana przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego, czy też polityka p. ministra Poniatowskiego. Jesteśmy teraz po naradzie gospodarczej, na której padło wiele pięknych słów i hasel. Do tych hasel trzeba się jakoś zastosować. Od realizacji tych hasel zależeć będzie jaka droga kroczyć będzie Polska pod względem gospodarczym.

Quo Vadis Polonia? Oto myślenie, na które wszyscy oczekują odpowiedzi od rządu z wielką niecierpliwością.

Vara.

Teatr Rozmaitości
tel. 112-25

Tylko jeszcze 4 występy
Dziś, w sobotę i niedzielę o g. 4-ej pp.
(po cenach zniżonych) oraz o 9 wiecz.

„JOSIE KALB” z MORISEM SZWARCEM

CASINO

ARCYDZIEŁO
ARCYDZIEŁ

KAPITAN BLOOD

Dziś o g. 12 i 2 DWA PORANKI po cenach zniżonych

Grand-Kino

Dziś i codziennie
Czarująca komedia wiedeńska
KTO OSTATNI CAŁUJE

LIANA HAD
IWAN PETROWICZ
HANS MOSER
HANS RÜHMANN

Muzyka: ROBERT STOLZ

Pocz. o g. 12

Ceny miejsc
na poranki od

80 gr.

Nowe Locarno bez udziału Niemiec

proponuje Francja, nie wierząc obietnicom Hitlera

PARYŻ, 13. 3. (PAT). Francuska opinia publiczna śledzi bacznie wiadomości z Londynu na temat interpretowania przez Anglię zobowiązań wynikających z paktu reńskiego. W tej kwestii szczególną uwagę opinia francuska zwróciła na onegdajszy głos „Manchester Guardian”, iż wo-

bec cofnięcia przez Niemcy swego podpisu pod traktatem locarneskim, traktat ten łączy już tylko Francję, Anglię, Belgię i Włochy, nabierając w ten sposób charakteru niejako przymierza tych państw. „Manchester Guardian” stoi na stanowisku, że sytuacja taka może być tylko przejściowa i że powinna być zastąpiona w wyniku rokowań przez nowy system bezpieczeństwa.

Obecnie „Oeuvre” w korespondencji z Londynu twierdzi, że celem akcji francuskiej w Londynie jest utrwalenie tej właśnie

sytuacji i OSIĄGNIĘCIE NOWEGO TRAKTATU LOCARNESKIEGO BEZ UDZIAŁU RZESZY. Ten nowy traktat obejmowałby Anglię, Belgię i Francję przy udziale lub bez udziału Włoch i zawierałby gwarancję Anglii dla bezpieczeństwa Nadrenii oraz układ lotniczy i układ wojskowy. W. Brytania — pisze dalej dziennik — waha się przed definitywnym przyjęciem tego rodzaju zobowiązania, ale jest to jedyna rzecz, na której zależy delegatom francuskim w Londynie, zdającym sobie sprawę, iż mniej lub więcej ponętne obiet-

nice kanclerza Hitlera nie posiadają wielkiego znaczenia.

Ważne narady w Berlinie

BERLIN, 13. 3. (PAT). Według informacji, pochodzących ze źródeł prywatnych, powrócił dziś rano z Karlsruhe do Berlina kanclerz Hitler, w towarzystwie ambasadora von Ribbentropa.

W godzinach południowych odbyły się w kancelarii Rzeszy ważne narady polityczne. Brały w nich udział m. in. premier



Eau de Cologne

Łączy w sobie cudowną świeżość Wody Kolonńskiej „4711” ze wspólnym aromatem perfum „Tosca”

Goering, minister von Neurath, oraz ambasador von Ribbentrop.

Komitet 13-tu

zbierze się w Londynie

LONDYN, 13. 3. (PAT). — Agencja Reutersa dowiaduje się, że na prośbę delegacji włoskiej komitet 13 zbierze się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu w Londynie.

Polski węgiel transportowany Dunajem

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Polski przemysł węglowy wysłał pierwszy transport węgla Dunajem na Węgry i do Jugosławii. Dzięki uruchomieniu transportu wodnego węgiel polski jest w stanie konkuruwać na rynkach bałkańskich z węglem angielskim.

Cukrownie łotewskie reflektują na polski nawóz sztuczny

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Związek łotewskich cukrowni zwrócił się do polskich fabryk nawozów sztucznych z propozycją nabycia 5 tys. tonn nawozu sztucznego do użytku cukrowni łotewskich pół buraczanych.

Zgon Wifolda Kuncewicza

WARSZAWA, 13. 3. (PAT). Dnia 13 b. m. w nocy zmarł po długich i ciężkich cierpieniach znany artysta dramatyczny, Wifold Kuncewicz.

Parowiec zatonał z częścią załogi

SAN FRANCISCO, 13. 3. (PAT). Parowiec włoski „Marchiango”, według depeszy radiowej otrzymanej przez parowiec amerykański „President Garfield”, zatonał na morzu Czerwonym wskutek wybuchu. 8 marynarzy załogi zginęło, 10 uratował parowiec brytyjski „Brighton”.

Czcionki łacińskie na Łotwie

RYGA, 13. 3. (PAT). Rada ministrów powzięła ostateczną uchwałę w sprawie wprowadzenia czcionek łacińskich. Dotyczy to przede wszystkim łotewskiej prasy codziennej, która dotychczas posługiwała się gotykiem.

Rumunja nie przepuści wojsk sowieckich

Stan obleżenia uchwalony na pół roku

BUKARESZT, 13. 3. (PAT). — Prezes stronnictwa liberalów dyktatorów Jerzy Bratianu, przemawiając na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu, ponowił swe zastrzeżenia w sprawie stosunków rumuńsko - sowieckich.

Mówca zwraca się do rządu z prośbą o odpowiedź, czy prawdziwe są pogłoski, że koleje rumuńskie otrzymały już polecenie przygotowania się do ewentualnego przepuszczenia transportów materiału wojennego z

Sowietów do Czechosłowacji.

Zapytaniu temu towarzyszyła wrzawa i protesty na ławach partii rządowej. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Radulescu odczytał z trybuny krótki komunikat, zaprzeczający

wiadomościom, ogłoszonym przez Jerzego Bratianu.

BUKARESZT, 13. 3. (PAT). — Wczoraj wieczorem izba uchwałała rządowy projekt ustawy o przedłużeniu stanu obleżenia na pół roku.

53 milj. zł. na zatrudnienie bezrobotnych

Pomoc doraźna musi docierać do najbardziej potrzebujących

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 13 bm. odbyło się w gmachu ministerstwa opieki społecznej pod przewodnictwem ministra Wł. Jaszczolta, jako przewodniczącego, oraz b. wicemin. M. Dolanowskiego, dyrektora Funduszu Pracy, jako wiceprzewodniczącego, posiedzenie, w którym wzięli między innymi udział b. min. Hubicki, wicemin. Piestrzyński, wicemin. Jastrzębski, wicemin. Doleżał, wicemin. Roger Raczyński, wojewoda Dziadosz, wojewoda Hauke-Nowak oraz prezydent m. st. Warszawy Starzyński.

Posiedzenie otworzył min. W. Jaszczolt, wygłaszając następujące przemówienie:

— Lekka poprawa konjunktury, którą odczuwa życie gospodarcze Polski, w połączeniu z planową akcją zwalczania bezrobocia, odbija się odpowiednio na rynku pracy.

Liczba poszukujących pracy, zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy kształtuje się w pierwszym kwartale roku bieżącego poniżej bezrobocia z analogicznego okresu 1935 r. Różnica ta wyniosła w styczniu i lutym około 27 tys. ludzi.

Równolegle zjawisko można zaobserwować w zatrudnieniu.

Ciężka sytuacja w miastach

Pomimo tych pomyślniejszych objawów na rynku pracy w miastach ogólna sytuacja pozostaje ciężka w dalszym ciągu. Spe-

cialnie niewesołe horoskopy w tym względzie stawia wieś z jej ogromnym przeludnieniem, z milionami ludności „zbędnej zawodowo” w rolnictwie.

Rząd, a przede wszystkim ministerstwo opieki społecznej, zdaje sobie sprawę z konieczności wyłączenia wszelkich wysiłków, by ulżyć losowi bezrobotnych. Właśnie w celu ześrodkowania tych wysiłków i nadania im jak największej skuteczności stworzona została obok ministerstwa opieki społecznej specjalna instytucja — Fundusz Pracy.

Trzeba sobie zgóry zdawać sprawę, że zakres możliwości Funduszu Pracy — wobec olbrzymich potrzeb — jest ograniczony.

Zatrudnienie na robotach publicznych

Kredyty preliminowane na roboty publiczne na rok 1936-37 wynoszą 35 milionów zł. W zrozumieniu nikłości tej sumy uruchomione będą w związku z planem inwestycyjnym rządu środki pozabudżetowe w wysokości 19 milj. zł., czyli łącznie dysponujemy na zatrudnienie 53 milionów zł. wobec 94 milj. w roku ubiegłym. Fundusz Pracy przeto nie będzie mógł, niestety, dać zatrudnienia tej liczbie ludzi, co w roku zeszłym.

Chcę wszakże wierzyć, że luka stąd powstała zapelniona będzie samoczynnie dzięki dalszej poprawie w stosunkach gospodarczych.

Bezrobotna młodzież

Gdy mówię o potrzebach bezrobotnych i o roli społeczeństwa przy niesieniu im pomocy, muszę podkreślić ważność i odrębność w tym kompleksie — zagadnień, dotyczących młodzieży bezrobotnej.

Opieka nad młodzieżą i produktywność jej zatrudnienie uważam za jedno z najważniejszych zadań państwa i społeczeństwa.

Od zdrowia moralnego i fizycznego młodzieży zależy zdrowy rozwój Polski. Grosz idący na zatrudnienie i pomoc młodzieży nie jest groszem miłosierdzia, lecz pożyczką inwestycyjną, od której procenty zbierać będzie przyszła Polska.

Pomoc doraźna

W chwili obecnej roboty publiczne nie mogą być jeszcze prowadzone na większą skalę ze względu na warunki atmosferyczne. Natomiast w pełnym toku jest akcja pomocy doraźnej.

Środki na pomoc doraźną w preliminarzu Funduszu Pracy na rok 1936-37 wyrażają się sumą 19 milj. zł. Nie ulega kwestji, że suma ta nie jest wystarczająca.

Wobec ograniczonych środków winna ona docierać do najbardziej potrzebujących, co wymaga dokładnej znajomości warunków miejscowych, elastyczności metod w dostosowaniu tych warunków — jednym słowem, ścisłego kontaktu ze społeczeństwem.

To współdziałanie ze społeczeństwem pozwoliło Funduszu Pracy w miesiącach zimowych ubiegłego roku dostarczyć pomocy około 800 tys. osób, licząc w tym zarówno samych bezrobotnych, jak i członków ich rodzin, jakkolwiek sumy przekazywane komitetom wojewódzkim przez Fundusz Pracy niewiele przekraczają 2 milj. zł. miesięcznie. Od ofiarności publicznej zależy, w jakim stopniu pokrywane być mogą potrzeby tej wielkiej budującej rzeszy ludzkiej.

W chwili obecnej, środki budżetowe na cele pomocy doraźnej są już niemal całkowicie wyczerpane. Ofiary w naturze, w związku z przednówkiem, wpływają słabo. Ofiarności społecznej stawa uległa w ciągu ostatniego roku osłabieniu. Społeczeństwo nie może jednak pozostać obojętne wobec losu bezrobotnych. Jest rzeczą konieczną, aby wzmożła się ofiarności publiczna na cele pomocy doraźnej.

Tylko wspólny wysiłek rządu i społeczeństwa może wpłynąć wydatnie na złagodzenie ciężkiej doli bezrobotnych.

Pół miliona oszczędności

Zkolei wyczerpujące sprawozdanie z ostatniego okresu działalności Funduszu Pracy wygłosił dyrektor Funduszu Pracy p. M. Dolanowski.

— Omawiając sytuację finansową Funduszu Pracy p. Dolanowski stwierdził znaczne zmniejszenie budżetu Funduszu Pracy w roku bieżącym. Wpływy jednak funduszu wykazują wysoki stopień ściągłości sum należnych temu funduszowi. Ściągłość ta wynosi blisko 100 procent. Jeżeli chodzi o wydatki Funduszu Pracy to należy podkreślić znaczny spadek wydatków na administrację, co nastąpiło z chwilą włączenia Funduszu Bezrobocia do Funduszu Pracy. Oszczędności w dziedzinie administracji wynoszą blisko pół miliona.

Następnie dłuższą uwagę poświęcił dyr. Dolanowski sprawom zatrudnienia bezrobotnej młodzieży. Od dnia 1 grudnia ub. roku Fundusz Pracy przejął organizację walki z bezrobociem wśród młodzieży, która do tego okresu należała do Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą.

Po zreferowaniu preliminarza budżetowego Funduszu Pracy rada wysłuchiwała sprawozdania przewodniczących poszczególnych komisji. Po tych sprawozdaniach nastąpiła dyskusja

Wielka powódź w Ameryce

12 miast pod wodą. — Setki rodzin bez dachu nad głową

NOWY JORK, 13. 3. (PAT). — Nagła odwilż spowodowała powódź w 8 stanach północno-wschodnich, w tej liczbie w stanie nowojorskim.

Powodzi w tych rozmiarach nie pamiętają mieszkańcy pół-

nocno - wschodnich stanów od r. 1920. Setki rodzin znajdują się bez dachu nad głową. Dwa pociągi wykołczyły się.

Dotychczas stwierdzono śmierć 8 osób. Dwanaście miast znajduje się pod wodą. Liczne ta-

my i mosty zostały zerwane. Lodzie motorowe uratowały 38 pasażerów, którzy przez 5 godzin znajdowali się w pociągu, otoczonym przez wezbrane wody.

Ochronić młodzież od wpływów endecji

Senator Zbierski wzywa rząd do rozwiązania Stronnictwa Narodowego na terenie całej Polski

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Senat rozpatrywał na wstępie preliminarz budżetowy min. W. R. i O. P., który zreferował szczegółowo senator Beczkowicz.

Po przemówieniach sen. Miłkowskiego i Chrzanowskiego zabrał głos sen. Fleszarowa, która porusza

ciężki stan oświaty poza-szkolnej.

brak ustawy bibliotecznej i odpowiednich książek. Przemówienie swe mównicą zakończyła apelem do ministra, by zechciał zainteresować się temi instytucjami i rozważyć, czy w ramach państwowego wydawnictwa książek szkolnych dałoby się wydawać książki przeznaczane dla dorosłych.

W kwestii zespolenia władz podporządkowania szkolnictwa władzy administracyjnej ogólnie wyraża obawę, że wskutek tego nauczyciel będzie miał zbyt dużo zleconych czynności, tak że nie zostanie mu dość czasu na pracę szkolną.

Obrona sztuki

W obronie dokonanej reformy oświatowej wystąpił sen. Sieroszewski, zaznaczając, że reforma ta, dając państwu 7-oddziałową szkołę powszechną, mieć będzie wielokomne znaczenie.

Nauka i sztuka uważane są w naszym społeczeństwie właściwie za „ozdobę życia” a nie za jego istotę.

Zwłaszcza sztuka uważana jest dotąd za coś drugorzędnego.

To jest gruba omyłka. Państwo jest organizmem, w którym rzeczy zasadnicze muszą się rozwijać równomiernie, pod grozą społecznego i politycznego kalectwa.

Sztuki nie można dłużej traktować w budżecie państwa, jak

„ubogiej krewnej”.

Wszystkie jej dziedziny muszą być otoczone opieką, musi jej być przywrócona należna jej

godność.

Sen. Schorr wskazuje na upośledzenie szkolnictwa żydowskiego.

na niezaspakajanie potrzeb religijnych ludności żydowskiej, wysuwając w imieniu tej ludności szereg postulatów.

Sen. Zbierski omawia zadania i cele polityki szkolnej, zaznaczając, że realizowana obecnie reforma szkolna dąży do właściwego orzeźwienia społecznego i do powiązania wszystkich stopni szkolnych w jeden sprawnie działający mechanizm.

Destrukcyjne wpływy

Podstawowym zadaniem szkoły jest wychowanie.

Świadectwa dojrzałości należy, zdaniem mówcy, wydawać przy zastosowaniu ostrzejszej selekcji, jednak

ważniejszą sprawą, niż brak wiadomości jest zachowanie się młodzieży na uniwersytetach. Wypadki ostatnie świadczą, że wychowanie szkół średnich błędzi po manowrach antyspołecznych, ulegając destrukcyjnym wpływom, zwłaszcza Stronnictwa Narodowego.

Stronnictwa Narodowego.

Nowa szkoła polska — oświadcza sen. Zbierski — musi wychować jednostki obywatelsko wyrobione, które nie ulegną zgubnemu wpływowi **ANTYPAŃSTWOWEGO STRONNICTWA NARODOWEGO.**

STRONNICTWO NARODOWE POWINNO BYĆ ROZWIĄZANE W CAŁEJ POLSCE.

tak jak zostało rozwiązane na Górnym Śląsku. Musimy przełamać w Polsce kryzys autorytetu, wychować młodzież w miłości i karności, wobec państwa, w kucie dla idei Marszałka Piłsudskiego.

Senator Michałowicz zajął się zagadnieniem nauki, uważając, że nie jest ono u nas należycie zorganizowane.

przez długie lata departament nauki nie ma dyrektora.

W zakończeniu swych wywodów senator Michałowicz zwraca się do pana ministra, iako do profesora szkoły akademickiej z apelem, by zwrócił uwagę panom profesorom, że godność nauki to wielka rzecz, że spokój światu

ni pracy, to więcej, niż przywilej eksterytorjalności wyższej uczelni.

Należy prosić panów rektorów, by raczyli zapamiętać o swych przywilejach i przypomnieć sobie o swych obowiązkach względem państwa, które siłą logiki i mocą męskości, a nie brakiem odwagi cywilnej i uleganiem anarchii — stać musi.

Na zakończenie debaty zabrał głos p. minister W. R. i O. P. Świątosławski.

Nawiązując do uwag sen. Schorra, dotyczących pomocy finansowej dla biblioteki judaistycznej w Warszawie, pan minister podkreśla, że finanse ministerstwa są tak ograniczone, że stojmy wobec niemożności zadośćuczynienia najelementarniejszym potrzebom w tym zakresie.

Monopole — bez dyskusji

Z kolei izba przystąpiła do budżetu monopoli państwowych, które referował sen. Karszo - Siedlewski. Podkreślił on, że dzięki wysiłkowi kierownictwa wpływy z monopoli

li w porównaniu z r. 1932-33 preliminowane są na rok nadchodzący zaledwie o 5 proc. niżej. Utrzymanie wpłaty z monopolu na jednakowym poziomie osiągnięto przedewszystkiem przez obniżkę kosztów produkcji, sprzedaży, administracji i t. p., przez co wzrósł zysk handlowy.

W dyskusji nad tym budżetem nikt do głosu się nie zapisał.

Z kolei sen. Bisping zreferował budżet długów państwowych.

Do tego budżetu również nikt nie zabrał głosu i izba przystąpiła do debaty nad budżetem emerytur i zaopatrzeń,

które zreferował sen. Pawelec

Zmniejszenie rent inwalidzkich

Referent wniósł o przeliczenie budżetu emerytur i zaopatrzeń bez zmian.

Jako ostatni, rozpatrywany był budżet rent inwalidzkich i pensji. Sprawozdawca sen. Lipiński zaznaczył, że suma przeznaczona na renty inwalidzkie i pensje wynosiła w roku 1931-32 — 160 milionów zł., w r. 1936 - 37 ma wynieść 100 milionów. Wobec zmniejszenia sumy globalnej, uległy również zmniejszeniu poszczególne zaopatrzenia, a więc inwalidzi zostali pociągnięci w czasie kryzysu do takich ofiar, jak i reszta obywateli.

Komisja budżetowa senatu wyraziła pogląd, że już żadne oszczędności na poszczególnych zaopatrzeniach w przyszłości nie będą mogły być dokonywane. Komisja wyraziła również życzenie, aby istniejąca dwutorowość władz, zajmujących się inwalidami, została usunięta.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

Sejm zbierze się 17 b. m.

Plenarne posiedzenie sejmku wyznaczone przez marszałka na wtorek, dn. 17 marca, na godz. 11. Porządek dzienny nie został jeszcze ustalony.

Zawieszenie działalności

„Deutsche Vereinigung” w pow. Kępno

POZNAŃ, 13 3. (PAT). Starosta powiatowy w Kępnie zawiesił w dniu 12 b. m. działalność oddziałów stowarzyszenia „Deutsche Vereinigung” w Rychtalu, Turkowach, Czermnie, Trębaczewie i Ostrzeszowie, ponieważ działalność tej organizacji zagrażała bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

Król angielski żeni się?

Naipoważniejsza kandydatka na królową W. Brytanji jest ks. Eugenia grecka

LONDYN, 13. 3. — Niezwykłą sensację w całej Anglii wywołała wiadomość, że król Edward VIII zamierza poślubić córkę Jerzego greckiego, Eugenję.

Dotąd Edward VIII uchodził za przeciwnika małżeństwa, a w swoim czasie, gdy był następcą tronu, kursowały nawet pogłoski, że książę Walji, ze względu na swoją niechęć do małżeństwa, zrezygnuje z praw do tronu i że następcą mianowany zostanie jeden z jego braci.

Obecnie więc Anglia przygotowuje się będzie bardzo uroczysto nie tylko do obrzędu koronacji Edwarda VIII, która odbędzie się za rok, lecz również do zaślubin, o ile tylko czynniki miarodajne tej pogłosce nie zaprzeczą.

Przygotowania do koronacji czynione są już zawczasu ze względu na niezwykle przepychsztat koronacyjnych, które całkowicie sporządzane są z aksami-



KSIEŻNICZKA EUGENJA GRECKA kuzynka księżnej Kentu i córka ks. Jerzego greckiego, liczy obecnie 26 lat.

tu i jedwabiu. Mistrz protokołu obowiązany jest dokonać szczegółowej kontroli materiałów, jakie pójdą na płaszcz koronacyjny.

Materiały te muszą odpowiadać przedewszystkiem trady-

cji angielskiego dworu.

Niewątpliwie koronacja pochłonie olbrzymie sumy, skoro najtańsza tkanina, używana na strój króla Edwarda, kosztować będzie 600 zł. metr. Tyle wynosić będzie cena aksamitu. Natomiast cena jedwabiu, gęsto przeżyłanego niemi z prawdziwego złota, wynosić będzie prawie 2,000 zł. za metr. Ponieważ tkanie tak kosztownych materiałów odbywać się może bardzo po woli, więc miejscowość Baintrees już obecnie przystąpiła do pracy nad przygotowaniem odpowiedniej ilości tkanin. Jak wiadomo, od lat prawie stu, miejscowość ta słynie z wyrabiania aksami- i jedwabnych tkanin, przeznaczonych na wyrób szat koronacyjnych władców angielskich. Po raz pierwszy wyrobiono w Baintrees materiały, przeznaczone na strój koronacyjny królowej Wiktorji, prababki obecnego władcy imperjum.

Rozruchy antyfaszystowskie w Madrycie

Demonstranci podpalili gmachy pravicowych pism

MADRYT, 13 3. (PAT). W dniu dzisiejszym w dzielnicy Cuatro Caminos utworzył się

pochód protestacyjny przeciwko faszystom, który wyruszył ku środkowi miasta. Na ulicy San Bernardo pochód napotkał samochód dziennika „La Nación”, który manifestanci zatrzymali i podpalili. Manifestanci ruszyli następnie na ulicę Markiza de Monasterio, gdzie mieści się redakcja wspomnianego dziennika. Po daniu kilku wystrzałów w powietrze, manifestanci zmusili personel do wyjścia i podpalili gmach, który został poważnie uszkodzony. Około godz. 9-ej wieczorem manifestanci podpalili kościół św. Ludwika, poczem po zdobyciu szturmem składu

broni, zaatakowali zbliżające się oddziały policyjne. Szczegółów brak.

Wymiana świadectw tymczasowych

na obligacje 3-proc. pożyczki inwestycyjnej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, z dniem 25 marca r. b. placówki subskrypcyjne 3-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej rozpoczyna dokonywanie wymiany świadectw tymczasowych tej pożyczki na oryginalne obligacje. Wymiana ta przeprowadzo-

na będzie w czasie od 25 marca r. b. do 5 kwietnia r. b.

Oczywiście wymiana świadectw tymczasowych na obligacje pożyczki inwestycyjnej dokonywana będzie tylko w tych wypadkach, o ile całkowita suma subskrybowana została pokryta we właściwym terminie

Lekarze, adwokaci, inżynierowie zabiegają o objęcie większych mieszkań ustawą o ochronie lokatorów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefontuje:

Zabiegi adwokatury w sprawie podciągnięcia pod ustawę o ochronie lokatorów mieszkań 5-pokojowych i większych, zajmowanych przez przedstawicieli państwa, spotkały się, jak to było do przewidzenia, z

gorącym poparciem innych wolnych zawodów, jak lekarzy, inżynierów i t. d.

Jak słysząc zabiegi te mają szansę powodzenia, ze względu na to, że część mieszkań przedstawieli wolnych zawodów przeznaczona jest na gabinety prac.



Plotki..

Rzecz dzieje się w szkole, do której uczęszcza Romano Mussolini, najmłodszy syn Duce.

Podczas lekcji do klasy wchodzi inspektor i zadaje pytanie małemu Romano:

— Powiedz mi, kto jest nieśmiertelnym mężem Italii?

Romano odpowiada bez wahania:

— Marszałek Balbo.

Po kilku chwilach zakłopotanego milczenia, nauczyciel pyta:

— Dlaczego tak myślisz?

— Bo za każdym razem gdy mówi się o marszałku Balbo, mój ojciec mówi: „Do licha ten człowiek nigdy nie umrze!”

Podobno na wieść o wkroczeniu wojsk niemieckich do Nadrenji, minister Flandin powiedział z niesmakiem:

— To nie są wersalskie maniere!...

W parę dni zaledwie po zawarciu polsko - belgijskiego traktatu handlowego, nasza reprezentacja hokerska pokonała Belgów w stosunku 13:3.

Narazie więc bilans bardzo dodatni. Saldo wynosi 10 punktów na naszą korzyść.

Sławny malarz niemiecki Menzel był wielkim śpiochem. Ponieważ jednak był za skąpy, by sobie kupić budzik, wpadł na oryginalny pomysł. Wieczorem pisał list do siebie adresowany i wrzucał go do skrzynki. Następnego ranka o godz. 8-ej listonosz dzwonił, by wręczyć mu list. Ponieważ list był nieofrankowany, Menzel odmawiał przyjęcia. Ale cel był osiągnięty, bo listonosz funkcjonował zamiast budzika.

Król szwedzki Gustaw V bawi już wzorem lat ubiegłych na Rivierze, prowadząc jednak znacznie spokojniejszy tryb życia. Rządzie pokazuje się w kasynie gry, a nawet mniej czasu poświęca tenisowi, będącemu jego ulubionym sportem.

Gdy przed paru dniami partnerzy proponowali królowi rozegranie dodatkowej partii tenisa, Mister G. wymówił się zmęczeniem, dodając:

— Cóż chcecie, moi panowie? Nie mam już siedemdziesięciu lat!

Strejk windziarzy w Nowym Jorku posiada również swą wesołą stronę.

Trzej młodzi ludzie, zamieszkujący wspólny pokój na pięćdziesiątym pięttrze, uprzyjemniają sobie uciążliwą wędrówkę po schodach opowiadaniem uciechnych anegdot i kawałów. Bawią się przytem znakomicie. Nagle, po przybyciu na czterdzieste ósme piętro jeden z młodzieńców zawołał:

— A teraz najlepszy kawał: zapominałem wziąć u dozorcę klucz od mieszkania!

Pan Z... wrócił do domu w złym humorze

— Czy masz jakie zmartwienie?

— Zwraca się doń żona.

— Tak, moje interesy stoją coraz gorzej...

— Więc co będzie?

— Trudno, musimy się ograniczać.

— Dobrze, ale jak mam to rozumieć? Mniej pożyczać, czy mniej oddawać?...

Do czego prowadzi obłęd wyrosły na glebie nienawiści endeckiej

Niesłychane znieważenie armji przez poznańskie wydawnictwo

„Polska Zbrojna” wskazuje słusznie na pewien plód „literacki”, wyrosły na glebie endeckiej nienawiści, bo inaczej trudno sobie wytłumaczyć podobny wyskok. Chodzi o wydane przez Zjednoczenie młodzieży polskiej w Poznaniu, jako nr. 28 biblioteczki „Teatr dla młodzieży” „Jasełka p. t. „Wśród nocnej ciszy”, napisane przez ks. Pawła Wiczorka.

Jasełka te posiadają treść zaktualizowaną. We wstępie wyjaśnia autor treść sztuki: walkę nieba z piekłem — walkę dla nieba zwycięską!

Piękne to motto uzyskuje następnie zaktualizowaną ilustrację... w przekroju spraw 1926 r.

Jaki jest więc tam podział sił w walce „nieba z piekłem”? Siły niebieskie, to aniołowie i enoty: moce piekielne reprezentuje przedewszystkiem Lucyfer, jako wódz naczelny. Następnym dygnitarzem jest Boruta, którego autor mianował generałem, a w dalszym ciągu w akcie III (scena 2) wyjaśnił jego przydział. Dowiadujemy się mianowicie, że pan generał djabełski Boruta jest... polskim generałem i to niebyłejakim, bo już w akcie II (scena 2) widzimy go udekorowanego orderami: „Piekło odrodzone”, „Czynny wojenne” i wielu innymi. Towarzystwa dopełniają stary Wagabund, coś w rodzaju referenta spraw społecznych administracji piekielnej, Femi, cywilny dygnitarz państwowy (stałe usuwany na drugi plan przez generała Borutę). Orszak dopełnia

ją podrzędniejsi funkcjonariusze piekielni Pereas, Laha i Kaduk (ten ostatni coś w rodzaju woźnego ministerjalnego).

Wybitnie ogniotrwałym elementem na działaniu piekła okazują się tylko sodalisci marjańscy. Zato najbardziej godni są współzucia „upadający na duchu druhowie”. Wkońcu jednak wszyscy pokonują pokusy piekielne i spotykają się przy żłobku. Jeden tylko policjant polski ma pecha, bo zostaje na etacie djabełskim, jako notoryczny łapownik.

Najciekawszy jest djabełski generał, Boruta, który po raz pierwszy nawiedza „ziemię” w akcie III. Wchodzi on na scenę „w płaszczu wojskowym i czapce, z szabłą u boku, przepasany pasem”, a ma też przy sobie nawet karabin wojskowy. Oto fragment dialogu Boruty z pastuszkami:

BORUTA (pojednawczo): Ale chłopcy, ja ustępuję, nie chcę wojny z wami... Wojna nie jest moim rzemiosłem...

WICEK: Przecież pan wojskowy. Służysz pan w armji polskiej?

BORUTA: Niby, ale mi wojsko obrzydło... Holota! Cała armja polska funta kłaków nie warta! Szkoda, że istnieje, że obywateli płacą na nią podatki.

Takie to przemile Jaselecza — oburza się słusznie „Polska Zbrojna” — napisał sobie książkę Wiczorek... Zjednoczenie młodzieży pol-

skiej w Poznaniu kupiło to „dzieło”, cierpliwa drukarnia odbiła, księgarnia, pod firmą „Ostoja” w Poznaniu wzięła na skład główny i... ta z gruntu lajdacka książka jest po dziś dzień w obrocie księgarskim.

„Ale na tem nie koniec. W ciągu bieżącego tygodnia — pisze dalej autor artykułu — odwiedza mnie dwóch przyjaciół, dowódców kompanii granicznych K. O. P. Jeden — z południa — opowiada co następuje: „W styczniu r. b. zwróciłem się do mojego administratora tamtejszej parafji z prośbą o wypożyczenie płaszcza i furażerki, potrzebnych do przedstawienia. Wypożyczyłem to, przypuszczając, że potrzebny jest mundur dla żołnierza, który składa hołd w ostatnim akcie w stajence Betleemskiej, co niejednokrotnie widywałem na jasełkach. Na drugi dzień po przedstawieniu dowiedziałem się, że grano jasełka ks. Wiczorka, a w mundurze, pożyczonym przez K. O. P., występował... Boruta! Wojskowi, urzędnicy państwowi i poważniejsza publiczność opuściła z oburzeniem salę. Na drugi dzień cały szereg osób złożyło oświadczenie, protestujące przeciwko takiemu profanowaniu armji polskiej”.

Opowiadanie drugiego d-ey kompanji — tym razem z pogranicza północnego — dotyczyło jaja w jotę takiej samej historii z tą małą różnicą, że o ile poprzednio zdegradowano Borutę na szeregowca, to tam występował on w mundurze kapitana K. O. P.”.

RIALTO FRANCISZKA GAAL
bije rekordy w filmie
KATARZYŃKA
3 tydzień!

ceny
zniżone

Na poranki o g. 12 i 2
II i III m. 85 gr. I m. 1.09
następne seanse
III m. 85 gr.
II m. 1.09, I m. 1.60

Recepty na długowieczność Co robić, aby dożyć 100 lat

Żyć długo jaknajdłużej, pragnie każdy omal człowiek. Co prawda w tem pragnieniu zawarte jest nie tylko matuzalemo we sto lat, ale i dużo innych punktów: zdrowie, żywotność, elastyczność, ba, młodość. Każdoby chciał osiągnąć sto lat, nie zmieniając kondycji fizycznej, nie tracąc nic ze swego status quo. Obecnie postępy medycyny, a zwłaszcza działu nauki o hormonach, utrwala ją prawie bezkrytyczny ogół w wierze w transformację zgrzybiałego Fausta w młodzieńca z łaski Mefista — Woronowa.

Z tych to pragnień wyrosły setki, tysiące recept na osiągnięcie zdrowej, czerstwej starości — na długowieczność. Recepty te datują się już z czasów naidawniejszych. Starożytni Grecy i Rzymianie mieli swych mistrzów długowieczności: jeden zalecał wstrzemięźliwość, drugi uciechy życia, jeden rekomendował jako eliksir zdrowia czystą wodę, drugi — wino. — Wraz z narodzinami medycyny współczesnej zmieniały się poglądy na możliwość przedłużania życia; zaczęto rozumieć wpływ warunków zewnętrznych, otoczenia na długowieczność, uwydatniono znaczenie higieny społecznej.

Przeciętny wiek starszego pokolenia wskutek pomysłniejszych warunków higienicznych w Europie podwyższyl się — to

prawda. Ale jeśli chodzi o długowieczność, biją pod tym względem kraje wysoce ucywilizowane, jak Anglja, Francja, Belgja, Szwecja, kraje o strukturze prymitywnej, np. Bułgarja, Turcja, niektóre prowincje kaukaskie, gdzie stulatków jest więcej bez porównania, niż w łamtych krajach.

Fakt ten zwrócił na siebie uwagę higienistów i lekarzy. — Badania i obserwacje doprowadziły niektórych uczonych do wniosków niekiedy paradoksalnych. Miecznikow np. twierdził iż długowieczność można osiągnąć... konsumując igurt bułgarski, który oczyszcza kiszki od flory bakteryjowej. Recepta nie sprawdziła się na samym jej propagatorze, gdyż Miecznikow zmarł, nie dożywwszy nawet 70-ciu lat.

Zjawiały się licznie i inne recepty: długowieczność np. zapewnia jakoby używanie wyłącznie surowizn roślinnych, albo tylko menu jarskie, albo znów perijodyczne głodówki integralne, albo wyrzucenie się zupełnie alkoholu, tytoniu... — Nie brak oczywiście i takich recept, które przepisują używanie pewnych zabiegów np. elektryzacji, kąpień codziennej w zimnej wodzie, gimnastyki, albo też znów poddania się pewnemu regimelowi w trybie życia i pracy.

Wszystkie te recepty mają

jednak pewną wspólną wadę: każdej z nich można przeciwstawić przykład długowieczności, osiągnięty przy stosowaniu diametralnie przeciwnej metody. Zalecającym np. higienę, czystość, hydropatję, antyalkoholizm, antynikotynizm, przeciwstawiają ich przeciwnicy matuzalemów z Kaukazu lub Bułgarii, którzy nie kapia się od urodzenia, nie wypuszczają fajki z ust, popijają często i gęsto, nie wylewają za kółniarz — i osiągają z łatwością metę 100 albo i więcej lat.

Wszystkie, a w każdym razie przeważna większość recept na długowieczność grzeszy jedną wadą: nieopracowaniem. Albo wychodzą one z założeń czysto medycznych, albo z wyłączenia moralnych, co zresztą zdarza się rzadziej. Wydaje się, iż jedyną jednak drogą, która wiedzie do długowieczności w sensie późnego wieku przy zdrowym i krzepkim jeszcze organizmie i nieprzypiętym umyśle jest połączenie i stopienie rozsądne w jedną całość recept na utrzymanie równowagi fizycznej, a zarazem moralnej i nerwowej.

Do takich wniosków, nie podawanych zresztą w formie jaskrawych zaleceń, zachęcających obietnic, dochodzą uczeni, którzy sami taki tryb życia i pracy prowadzą. Utrzymanie takiej równowagi, stosowanie



Trilysin

ratuje
włosy

dzięki niezrównanym własnościom zapobiegającym tworzeniu się łupieżu i wypadaniu włosów.

TRILYSIN ZAWIERA:

- 1 cholesterol, najistotniejszy składnik każdej komórki włosowej, która udziela włosom trwałości i zapewnia im normalny rozwój;
- 2 kwasy biologiczne, które nie dopuszczają do wiotczenia skóry. Zbyt częste mycie mydłem alkalicznym powoduje bowiem rozluźnienie poszczególnych komórek skóry;
- 3 siarkę — w postaci w której zostaje najłatwiej zresorbowana — dla odżywienia włosów;
- 4 balsamy roślinne, dzięki którym włosy stają się miękkie i nabierają jedwabistego połysku;
- 5 alkohol w stężeniu szczególnie odpowiednim dla skóry głowy.

Niezawodne działanie preparatu Trilysin zostało stwierdzone nawet tam, gdzie ani masaż ani stosowanie samego alkoholu nie dawało żadnych pozytywnych rezultatów.

TAM I Z POWROTEM.

— Wy, młodzi, lubicie wygodę. Ja za moich młodych lat odrobiłem pieszo trzydzieści kilometrów tylko po to, aby dać komuś po buzi!

— A wracałeś też pieszo, wujaku?

— Nie, odwieziono mnie w karetce pogotowia.

Dwa największe okręty

Największy francuski okręt transatlantyki „Normandie”, który w pierwszych swych podróżach do N. Jorku został przerobiony wewnątrz, w maju r. b. podejmie na nowo rejsy z Havre'u do Nowego Jorku. Między Compagnie Generale Transatlantique, która jest właścicielką „Normandie” a Cunard - White - Star - Lines, do których należy „Queen Mary”, największy transatlantyk angielski, nastąpiło porozumienie, na mocy którego oba olbrzymy morskie będą kursowały naprzemiennie między Europą a Ameryką, tak, aby w ten sposób nie robić sobie kosztownej konkurencji.



— Pan chce się wyprowadzić ze swego mieszkania?
— Tak! Ono jest stanowczo za zimne.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocny dyżurują następujące apteki: H. Duszkieviczowej (Zgierska 47); J. Hartmana (Brzezińska 24); J. Hiszpańskiego (Plac Wolności 2); A. Perelmana i S-ki (Cegielniana 32); J. Cymera (Włoczańska 37); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); F. Wójcickiego (Napiérkowskiego 27).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W nadchodzący poniedziałek, dnia 16 marca r. b. o godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborcza dla PKU Łódź Miasto I, na którą winni się stawić mężczyźni rocznika 1914 i starsi, nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imiennie wezwania starostwa grodzkiego, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

DZIŚ — W. Z. Dziś, w ostatnim dniu winny się zgłosić do łódzkiego starostwa grodzkiego przy ul. Kilińskiego 152, pomiędzy godz. 10 a 13, celem odnowienia pozwolenia na broń osoby, których nazwiska rozpoczynają się od liter W. Z.

Należy zaznaczyć, że w poniedziałek rozpocznie się kontrola, mierząca jąca do ustalenia, kto w wyznaczonym terminie nie odnowił zezwolenia. Broń taka ulegnie konfiskacie.

STAN BEZROBOCIA. — Według danych statystycznych wojewódzkiego biura funduszu pracy w Łodzi w okresie od dnia 24 lutego do dnia 7 marca r. b. korzystało z zasiłków ustawowych 19.673 bezrobotnych w tem 1.452 nowozarejestrowanych. W tymże okresie zdjętych zostało z ewidencji pobierających zasiłki 1.066 bezrobotnych, w związku z wyzerpaniem prawa do zasiłków, wzgl. z powodu skierowania do pracy zarobkowej.

W porównaniu z okresem poprzednim, stan liczebny pobierających zasiłki ustawowe zmniejszył się o 2.614 osób.

Wycieczka do WIEDNIA
17 marca na 4 i 28 dni zł. 95.—

Londyn, Paryż, Bruksela
24 marca do 7 kwietnia zł. 370.—

Wielkanoc w JUGOSŁAWII
Wiedeń, Zagrzeb, Susak, pobyt przez 2 tygodnie w pensjonacie w Dubrovniku zł. 670.—
od 6-go do 30-go kwietnia.

Na Pesach do Palestyny
Zniżki dla Kupców i Lekarzy

ULGOWE PASZPORTY
do Austrii i Czechosłowacji
ORBIS, Piotrkowska 18 i 65
tel. 249 40 i 101-01

L. O. P. P.
Dnia 21 b. m. o godz. 19-ej w I-ym terminie, a o godz. 20-ej w II terminie odbędzie się walne zebranie Koła L. O. P. P. Nr. 31 przy Zw. żydów uczestników walk o niepodległość Polski, z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie zarządu oraz komisji rewizyjnej, 3) wybory nowych władz.

Nowe przepisy budowlane w Łodzi

Specjalne przepisy określają jakie mogą być instalowane szyldy i reklamy świetlne

Na onegdajszym posiedzeniu rady przybocznej m. Łodzi przyjęte zostały przepisy miejscowe, dotyczące budowy poszczególnych elementów elewacji budynków i urządzeń z nimi związanych, a wpływających na ich zewnętrzny wygląd.

Przepisy te, jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, mają na celu podniesienie estetycznego wyglądu miasta, a na straży ich wykonania czuwać będzie odtąd stale inspekcja budowlana.

Ze względu na doniosłość tej kwestji, a przede wszystkim ze względu na obowiązki, wpływające z litery nowych przepisów, dla właścicieli domów, oraz właścicieli wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, a zwłaszcza sklepów, posiadających reklamy i t. p. — podajemy poniżej w obszernym streszczeniu najważniejsze z przepisów, a zwłaszcza te, które wprowadzają innowacje.

Podkreślić jeszcze należy, że, w myśl uchwały, tylko w wyjątkowych wypadkach będą mogły być stosowane odchylenia od tych przepisów.

Zabrania się malowania lic frontowych budynków na kolor jaskrawy farbą olejną albo z polyskiem lub w sposób, zacierający ostrość profili architektonicznych.

Sposób i kolor tynkowania i malowania lic frontowych władza budowlana może określić na podstawie opinji rady budowlanej w każdym poszczególnym wypadku.

Ściany, wykonane z kamienia naturalnego, jak z piaskowca, granitu i t. p., a także z cegły licówki malować nie wolno.

Boczne ściany budynków frontowych i wszelkie powierzchnie murów, widoczne z ulic, dróg, placów, z kolei żelaznej i wogóle z wszelkich dróg komunikacji publicznej albo z miejsc, uczęszczanych przez publiczność, jak parki, cmentarze, miejsca przechadzkowe i t. p., należy otynkować.

Budynki i frontony sklepów należy doprowadzić do stanu, wymaganego w myśl tych przepisów w okresie co najwyżej trzech lat od dnia udzielenia pozwolenia na użytkowanie budynku.

Rudynki w nowopowstających dzielnicach,

zwarto zabudowanych, należy pod względem położenia gzymsów, cokołów i otworów okiennych dostosowywać do sąsiednich budynków istniejących.

gdv odpowiadają one postanowieniom przepisów obowiązujących i planu zabudowania. Jeśli tak istnieje i nie powodują z jakiegokolwiek powodów zanieczyszczenia wyglądu ulicy lub placu.

W razie, gdy jakkolwiek urojektowana częściowa zmiana zewnętrznego wyglądu budynku odbiega od charakteru architektury całości lub świeżości wykonania może podkreślić zaniechany stan pozostałej części budynku.

władza budowlana może zażądać rozwiązania architektonicznego w innych zewnętrznych częściach budynku dla zapobieżenia zanieczyszczenia, jakie mogłoby nastąpić wskutek wykonania zamierzonych robót.

Bramy i drzwi
w nowozabudowanych domach,

umieszczone w ścianach, przylegających bezpośrednio do linii regulacyjnej, względnie linii ulicy, mają być tak urządzone, ażeby skrzydła przy otwieraniu nie występowały poza lico muru.

Bramy wjazdowe, prowadzące na podwórza i drzwi, prowadzące z ulicy do sieni i klatek schodowych, mają być cofnięte od lica muru co najmniej o 60 cm.

Wysunięcie przed linię regulacyjną względnie linię ulicy ryzalitów, kolumn, filarów, stopni, urządzeń ochronnych przy oknach wystawowych i tem podobnych części budynków jest dopuszczalne tylko wtedy,

gdy nie mogą wpływać ujemnie na bezpieczeństwo ruchu publicznego,

a względy architektoniczne nie stoją temu na przeszkodzie.

Urządzanie stopni wejściowych przed linią regulacyjną, względnie linią ulicy jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy szerokość chodnika wynosi co najmniej 3 mtr.

Szyldy i reklamy świetlne

Szyldy i reklamy (tablice firmowe, godła, wszelkiego rodzaju znaki kupieckie i przemysłowe, tablice i napisy reklamowe i t. p.); reklamy świetlne (lampy, latarnie, szyldy transparentowe, reflektory i t. p.), witryny (szafki wystawowe, gablotki i t. p.), daszki ochronne nad wejściami do hoteli, teatrów, kinematografów i wogóle wszelkie przedmioty, wystające przed licem budynku lub ponad budynkiem, albo znajdujące się na poziomie terenu lub ponad terenem ulicznym, bądź w przejściach, w pasażach, w podwórzach i w bramach wejściowych, należy wykonywać i umieszczać w sposób odpowiadający wymaganiom bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego i niepowodujący znie-

kształcenia lub zeszpecenia wyglądu budynku ulicy, placu lub miejscowości.

Szyldy i reklamy z napisami i rysunkami, należy umieszczać nad drzwiami i oknami.

W razie, gdy na licu budynku istnieją specjalne miejsca na umieszczanie napisów, bądź zawieszanie szyldów, zabrania się umieszczania napisów lub zawieszania szyldów poza temi miejscami.

Władza budowlana może zażądać, by szyldy i reklamy z napisami i rysunkami były dostosowane pod względem konstrukcji materiału i koloru do podobnych urządzeń, istniejących już przy danej ulicy lub przy pewnym jej odcinku.

Zabrania się zawieszania szyldów i reklam z napisami i rysunkami obok okien i witryn sklepowych oraz na skrzydłach okiennic. Nie dotyczy to napisów, wykonanych zapomocą liter nakładanych lub wychowanych bezpośrednio na materiale, stanowiącym integralną część elewacji.

Szyldy i reklamy należy tak umieszczać, by nie odstawały od muru, nie były nachylone ukośnie do lica budynku, nie przerywały całości pewnych kompozycji lub fragmentów architektonicznych jak pilastrow, balkonów, gzymsów, wnęk, boniowań i t. p., wreszcie nie zakrywały elementów architektonicznych portali oraz otworów okiennych i drzwiowych.

Stale napisy na szybach okien i wystaw należy wykonywać z liter nakładanych, zabrania się natomiast wykonywania takich napisów farbą olejną lub inną farbą trwałą.

Reklamy świetlne, szkodliwe dla oka.

(np. czerwone światło, neonowe) należy umieszczać co najmniej na wysokości 6 mtr. od poziomu chodnika.

Sklepowe witryny i szafki reklamowe

nie mogą mieć podstaw, opartych bezpośrednio na chodniku, nie mogą wystawać przed lico muru więcej niż o 15 cm i nie mogą być umieszczane przy chodnikach węższych niż 2 mtr.

Przy umieszczaniu witryn i szafek reklamowych w pasażach, przejściach, bramach i tem podobnych miejscach należy pozostawić wolną przestrzeń przed witrynami, wynoszącą co najmniej 2,30 mtr.

Na ścianach frontowych kondygnacji piętrowych wolno umieszczać tylko

reklamy świetlne i napisy z liter

nakładanych. Umieszczanie innych stałych szyldów i napisów na tych częściach ścian jest zabronione.

Umieszczanie reklam świetlnych

i napisów reklamowych na daszach i płaszczyznach ścian bocznych i tylnych budynków, widocznych z ulicy, placów i innych miejsc, dostępnych dla publiczności, może być zezwolone po uzyskaniu zatwierdzenia projektu przez władzę budowlaną.

Zabrania się wywieszania szyldów, lamp i innych wytworów, jak szyldy koliste, płaskie godła i t. p., prostopadłe do lica budynku. Zakaz powyższy nie dotyczy latarni, umieszczanych przez zarząd gminy na ścianach domów, bądź przez właścicieli, w razie udowodnienia przez nich potrzeby zawieszania tych latarni.

Neonowe reklamy świetlne można umieszczać prostopadłe do lica budynku z tem, że wystawać one mogą przed lico budynku nie więcej, niż o 50 cm.

Zabrania się umieszczania jakiegokolwiek szyldów, reklam świetlnych, witryn, napisów i rysunków na ogrodzeniach z siatki lub ze sztachet żelaznych oraz na balkonach.

Tablice, anteny i t. p. urządzenia

Tablice, służące do oznaczania zawodu, należy umieszczać w głąbiach (wnękach) otworów bramowych lub wejściowych. Umieszczanie tych tablic na ścianach frontowych budynków jest zabronione.

Markizy

Markizy należy umieszczać na wysokości, wynoszącej co najmniej 2,50 mtr. od poziomu chodnika.

Niezabudowane place budowlane

położone przy ulicach w przebiegu mierze już zabudowanych, należy odgraniczyć od ulicy pełnym ogrodzeniem z cegły lub drzewa o wysokości 2,50 mtr. Ponad ogrodzeniem może być urządzone zabezpieczenie z drutu.

Dalsze przepisy mówią o dostosowaniu urządzeń istniejących do nowych wymogów inspekcji budowlanej. Władza budowlana może zażądać murów, reklam, parkanów i t. p. w określonym przez nią kolorze.

Przepisy, które opracowane zostały na podstawie projektu min. spraw wewnętrznych, nie dotyczą obiektów państwowych.

Wejda one w życie w 30 dni po ogłoszeniu w „Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym”

BIA A. i R. MILGROM PIOTRKOWSKA 36
poleca materiały bielskie

Zakaz uboju rytualnego

na ogólnopolskim zjeździe robotników przemysłu mięsnego w Łodzi

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Łodzi ogólnopolski zjazd robotników przemysłu mięsnego — żydów. Na zjazd ten przybędzie z całego kraju kilkuset

delegatów.

Zjazd zajmie się, jak nas poinformowano, kwestją wniesionego do sejmiku projektu ustawy o zakazie uboju rytualnego. Na ten temat wygłoszone zostaną referaty przez działaczy związków, którzy oświecą do ekonomicznego projektu, oraz przez rzeczoznawców, którzy wyjaśnią kwestje natury religijnej i humanitarnej uboju.

Ze względu na aktualność tematu, zjazd wzbudził duże zainteresowanie.

Dr. Armand Akerberg
TEUMACZ PRZYSIĘGŁY
POWRÓCIŁ

CAPITOL

Dziś pierwszy palestyński film
obrazujący wysiłki i wyniki tworzenia
tydowskiej siedziby narodowej

ZIEMIA OBIECANA

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz kronika Pat.

Początek seansów o g. 12-ej w pol.

W poniedziałek - likwidacja strejku?

Dzisiejsze konferencje warszawskie mają przygotowany grunt do porozumienia

Jak już donosiliśmy, na dzień dzisiejszy o godzinie 12 w poł. przedstawiciele przemysłu i związków zawodowych zaproszeni zostali do Warszawy na wspólną konferencję, zainicjowaną przez min. opieki społecznej, poświęconą sprawie zlikwidowania strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym.

Jakkolwiek podczas onegdajszych konferencji głównego inspektora pracy, p. Kłotta z delegacjami obu stron, nie osiągnięto zasadniczego porozumienia, rokowania onegdajsze wykazały, że mimo rozbieżności, jednak istnieją duże możliwości rychłego zlikwidowania konfliktu.

Już sam fakt, że obie strony pod — oczywiście — silnym naciskiem czynników rządowych — godziły się na wspólne rokowania w stolicy, świadczy o możliwościach przywrócenia normalnej pracy w całym okręgu. Tego sobie życzy rząd; strejk powoduje straty dla przemysłu i wyczerpuje włóknarzy, poza tym jak to wykazała konferencja onegdajsza insp. Kłotta z delegatami robotników, min. opieki społecznej podziela szereg postulatów robotniczych, a nawet obiecało wywrzeć wpływ na przebieg w kierunku zaakceptowania niektórych punktów dodatkowej umowy zbiorowej.

Na wieczornej, ostatniej konferencji ze związkami insp. Kłott wyraźnie oświadczył, że rząd stoi na stanowisku, iż strejk włóknarzy musi czempredziej być zlikwidowany. Insp. Kłott poinformował zebranych, że po-

siada zupełnie wiarogodne, a nawet miarodajne zapewnienie, iż przemysł pójdzie na pewne ustępstwa, które umożliwią związkowi robotniczym przyjęcie przedrębowanych punktów dodatkowej umowy, a tem samem odwołanie strejku. P. Kłott w ciągu kilkunastogodzinnej konferencji szczegółowo jeszcze raz przedyskutował z robotnikami punkt po punkcie projekt dodatkowej umowy. Siedem zasadniczych punktów robotniczych rozłożył na 13 paragrafów. Niektóre z nich podzielił na dwie części, kilka paragrafów dodał i jako jeden z najważniejszych warunków przyjęcia dodatkowej umowy postawił, aby dodatkowa umowa tworzyła wraz z umową z marca 1933 roku jedną, integralną całość.

Do punktów dodatkowej umowy dodano jeszcze jeden, w którym mówi się o tem, że żaden z włóknarzy nie może być wydalony za udział w strejku. Ustalono również formułę punktu, dotyczącego urlopów robotniczych i ustalono, że wynagrodzenie za urlop obliczane będzie, nie jak dotychczas, na podstawie zarobków z ostatnich dwóch tygodni przed urlopem, ale na podstawie zarobków z ostatnich 13 tygodni przed rozpoczęciem urlopu.

Sprawa delegatów robotniczych została również w tym projekcie należycie zabezpieczona, uzgodniono poza tem kwestię do płac za większą obsługę warsztatów w tkalniach. Na dopłaty za większą obsługę maszyn i wrzecion w wykończalniach i przedsiębiorstwach przemysłowych podobno nie wyrazili zgody.

Kwestja angielskiej soboty ujęta została w oddzielny przepis. Jak zapewnił robotników p. Kłott, przemysłowcy nie noszą się z zamiarem skasowania angielskiej soboty. Na wniosek związków uzgodniono odnośny paragraf w ten sposób, że angielska sobota będzie tak długo honorowana, jak długo obowiązować będzie umowa zbiorowa.

Insp. Kłott obiecał również wprowadzenie w życie dezydera-

tu, aby w fabrykach były wywieszone na widocznych miejscach cenniki akordowe i taryfowe.

W dalszej części obrad przyznał on, że strejk powszechny w Łodzi przyczynił się do szybszego uchwalenia przez radę ministrów projektu ustawy o umowach zbiorowych. Wprowadzenie w życie tej ustawy pozwoli podciągnąć pod umowę wszystkie zakłady przemysłu niezrzeszonego, albowiem w projekcie ustawy jest punkt, który dopuszcza taką możliwość w tych okęgach przemysłowych, w których 51 proc. zakładów związane jest z robotnikami umową zbiorową. Obecnie więc wystarczy jedno rozporządzenie ministerjalne, aby ta kwestja została wyczerpana.

Jak z powyższego wynika perspektywa likwidacji strejku są już teraz znacznie większe, aniżeli wczoraj. Nastroj wśród robotników jest dobry, a i przemysł wierzy w bliskie zakończenie akcji strejkowej.

Na podstawie wiadomości z miarodajnego źródła, możemy z całą stanowczością stwierdzić, że prawdopodobnie na dzisiejszej konferencji ministerjalnej osiągnięte zostanie porozumienie i podpisana zostanie

WSTĘPNA UMOWA, LIKWIDUJĄCA STREJK.

Ostatecznie umowa byłaby podpisana w Łodzi, ponieważ zarówno związkowi zawodowi, jak i przemysłowcy chodzi o to, aby największe firmy przemysłu niezrzeszonego umowę tę również podpisały, co dałoby się uskutecznić tylko w Łodzi. W tym wypadku zawarcie dodatkowej umowy nastąpiłoby definitywnie w poniedziałek.

Likwidacja strejku zostałaby przesądzona, w zależności od wyników dzisiejszej konferencji warszawskiej, w niedzielę lub w poniedziałek na zebraniach delegatów fabrycznych i na posiedzeniach władz związkowych, wżgi komisji międzyzwiązkowej, która strejk proklamowała. Należy zaznaczyć, że wczoraj rano odbyło się w lokalu przy ul. Podles-

nej 21 zebranie delegatów fabrycznych związku klasowego.

Po sprawozdaniu z przebiegu rokowań z insp. Kłottem zebrani w zasadzie zgodzili się na

LIKWIDACJĘ STREJKU.

ale tylko w tym wypadku, jeżeli na konferencji stołecznej zostaną przez przemysłowców przyjęte wszystkie zasadnicze żądania, wysunięte przez związki jako hasło strejkowe.

Gdyby zaś konferencja w Warszawie nie dała rezultatu, wówczas, zdaniem delegatów fabrycznych, należałoby dążyć do ROZSZERZENIA OBECNEGO

STREJKU WE WŁÓKIENNICZYM I OGŁOSIĆ STREJK Powszechny

we wszystkich galeziach przemysłu w Łodzi i okręgu.

W niedzielę odbędzie się ogólne zebranie włóknarzy, zrzeszonych w Z. Z. Z. w lokalu „Resursy” przy ul. Kilińskiego 123. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskich. (g)

Jak się dowiadujemy p. wojewoda łódzki, Hauke - Nowak, wyjeżdża dziś do stolicy, gdzie weźmie udział w obradach nad likwidacją strejku włóknarzy w Łodzi.

Konferencje z pończosznicami wyznaczone zostały na poniedziałek i wtorek

Jak się dowiadujemy, określony inspektor pracy, inż. Wyrykowski ustalił dwa terminy konferencji w sprawie strejku pończosznic, a mianowicie w poniedziałek o godzinie 10 rano dla robotników, zatrudnionych na maszynach okrągłych, a we wtorek o tej samej godzinie dla kołoniarzy.

Od tych konferencji uzależnione jest dalsze postępowanie robotników i dalsza akcja strejkowa, która w dniu dzisiejs-

zym obejmuje cały przemysł pończoszniczy. Czy dojdzie do porozumienia na tych konferencjach, trudno przewidzieć, ze względu na zdecydowane stanowisko obu stron.

W dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano odbędzie się w sali kina Resursa przy ulicy Kilińskiego 123, wielki wiec pończosznic, na którym powzięte zostaną uchwały, jak również omówiona zostanie akcja strejkowa.

„Mazurka” z Polą Negri Sukces kina „Palace”

„Mazurka” — to jeden z tych wielkich filmów, o których się nie zapomina, a po których zakończeniu reżysera składają się do okłasku. Piękny, pełen tragizmu, prawdy życiowej i subtelnej odczucia obraz...

„Mazurka” góruje nad wszystkimi dotąd wyświetlanymi filmami życiowymi. Reżyser Willi Forst dał nam arcydzieło najwyższej klasy.

Willy Forst, wiedeńczyk, którego pierwszy film „Maskarada” zdobył wszędzie uznanie, a następny „Niedokończona Symfonia” wprost ośmielił publiczność kinową, wysunął się z pośród europejskich reżyserów ostatniej doby na czołowe miejsce.

Subtelna i natchniona, a przylemnie zwykle precyzyjna reżyserja Willi Forsta wyodrębnia jego obrazy z pośród wielu innych. Ten znakomity realizator nie tylko umie wybierać doskonale scenariusze, nie tylko nie gubi się w

szczegółach, lecz przeciwnie wypowiada się w nich wszechstronnie, umie wybrać najdoskonalszą obsadę.

W „Mazurce”, podobnie jak we wszystkich filmach Willi Forsta, grają nie tylko świetni aktorzy. Gra wszyscy. Każda scena ma swój wyraz, każda postać plastykę. Każdy epizod wiąże się nierozerwalnie z całością.

Oto najpotężniejszy walor filmu „Mazurka”: genialna reżyserja Willi Forsta.

A teraz druga, trapiąca atrakcja: powrót Poli Negri.

Polą Negri, daremnie od kilku lat szukała odpowiedniego kierownictwa, znalazła nareszcie artystę, który wyzcił jej możliwości i umiał je spotać. Człowiekiem tym jest właśnie Willi Forst.

„Mazurka” — to film, pod którego wrażeniem pozostajemy wszyscy przez długi czas, to film, którego tak trudno się nie zapomni. Długie oczekiwanie i ciekawość ostatniej kreacji Poli Negri została sownie wynagrodzona, Polą Negri osiągnęła granice doskonałości.

Reasumując: trudno w ramach dzien nikarskiego artykułu oddać subtelność piękności scenariusza, jego wspaniałą oprawę, dać wyraz wszystkim niuansom genialnej reżyserji i gry aktorskiej.

To trzeba zobaczyć!!!

NOWA ORGANIZACJA SJONISTYCZNA.

Dzisiaj o godz. 8 min. 30 odbędzie się w lokalu N. O. S. (Narutowicza 28) odczyt p. mec. Mowszowieza z Warszawy na temat „Palestyna dzisiaj”. Odczyt ten wywołał wielkie zaniepokojenie i niewątpliwie ściąganie liczne rzesze interesujących się poruszonym problemem.

„PALACE”

Najgenialniejsze arcydzieło ekranu

„MAZURKA”

natchnionej realizacji wiedeńskiego reżysera

WILLI FORSTA

Najwspanialsza kreacja POLI NEGRI

Dziś
od 12-2 i 2-4

2 PORANKI

Ceny miejsc od

80 gr.

Passe-partouts i bilety
wolnego wejścia
nieważne.



Dzisiejsze audycje

EPIZOD Z NIEDRUKOWANEJ POWIEŚCI

Stanisław Rembek jest autorem powieści p. t. „Nagan”, która w swoim czasie zwróciła uwagę krytyki i czytelników. Ostatnio autor wykończył powieść p. t. „W polu”, której akcja osnuta jest na wypadkach wojny bolszewickiej z 1920 roku. Epizod tej powieści, który Polskie Radio nada o godzinie 15.00, maluje moment nagłego zwrotu strategicznego dywizji gen. Żeligowskiego.

PIERWSI POLSCY PODRÓŻNICY W ABISYNJI

Abisynja wzbudza dziś wielkie zainteresowanie, ale dawniej była krajem niezmiernie mało znanym, tembardziej więc wyda nam się ciekawy fakt, że polacy już w 18 wieku odwiedzili tajemniczą Etyopję. Pierwszy polski opis tego kraju zawdzięczamy podróżnikowi polskiemu, który przebywał w Abisynji w połowie wieku 19-go. Opowie o tem przez mikrofon o godz. 17.00 w cyklu odczytów „Polacy na dalekich lądach i morzach” p. Roman Umiastowski.

UŚMIECH POZNANIA

Po kilkutygodniowej przerwie wraca do programu radiowego poznańska weśła audycja p. t. „Uśmiech Poznania”. Z kolei w audycji tej z trudnościami radiowego humoru mierzyć się będzie Stefan Balicki, nowellista i autor szeregu słuchowisk radiowych. Humor Balickiego jest coppersadą innego gatunku, aniżeli humor Gerzabka. Więcej w nim satyry, a mniej wesołości. Audycja Balickiego p. t. „Zgoda musi być” nadana będzie o godzinie 21.30.

EDWARD BENDER

W wieczornym koncercie symfonicznym, o godzinie 22.00 weźmie udział jako solista, doskonały polski śpiewak operowy — Edward Bender. Wykona on arje z oper Verdi'ego i Czajkowskiego, oraz pieśni Hugo Wolffa. W części symfonicznej koncertu usłyszą radiosluchacze prześliczną uwerfurę Mozarta do opery „Wesele Figara”, orza popularną fantazję z „Cyganki” Puccini'ego. (r)

W niedzielę, dnia 15 marca r. b. o godz. 12 30 po poł. w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego ukochanego męża i ojca

B. P.

Abrama Rundsteina

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo oraz odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamiają

Żona i Dzieci

Projekt ustawy o sterylizacji polskiego towarzystwa eugenicznego

Projekt ustawy o zmniejszeniu ciężarów opieki społecznej w redakcji polskiego towarzystwa eugenicznego przewiduje sterylizację (wyjałowienie) jednostek ciężko dziedzicznie obciążonych.

Sterylicacja, uskuteczniata przez przewiązanie i przecięcie nasienia i jajowodów (bez usuwania gruczołów płciowych), ma być dokonywana wówczas, gdy nie mogą być stosowane „środki, ograniczające rozwój typów mało wartościowych oraz odradzanie jednostkom mało wartościowym związków małżeńskich, po życia małżeńskiego i płciowego, pocucie o okresach jałowości kobiecej oraz inne dozwolone metody”.

Zabieg sterylizacyjny nie może być dokonany bez zbadania przez komisję lekarską. Wniosek o wyjałowienie może postawić pacjent względnie osoba, opiekująca się nim lub też kierownik zakładu, gdzie internowany jest dany osobnik.

Komisja lekarska składa się z 3 lekarzy: eugenisty, psychiatry i przedstawiciela władz sanitarnych.

Opinia tej komisji lekarskiej zostaje zakomunikowana sądowi do spraw dziedzicznych przy sądzie okręgowym, który rozpatruje wniosek lekarzy w pierwszej instancji. Komplet orzekający składa się z 2 sędziów i 3 lekarzy: eugenisty, psychiatry i przedstawiciela władz sanitarnych oraz rzeczoznawców, wskazanych przez izbę lekarską.

Osoba, której sprawa ulega rozpatrzeniu, ma prawo żądać wysłuchania opinii wskazanego przez nią lekarza.

Posiedzenie sądu dla spraw dziedzicznych odbywa się przy drzwiach zamkniętych według zażądania, przyjętych w postępowaniu

karnem.

Instytucja odwoławczą są wydziały do spraw dziedzicznych przy sądach apelacyjnych, które orzekają w tym samym składzie co wydziały pierwszej instancji (dwaj sędziowie i trzech lekarzy). Wyrok sądu apelacyjnego jest ostateczny.

Zakonspirowane golenie w niedzielę

Większość zakładów fryzjerskich czynna w święta „od tyłu”

Dlaczego ustawa nie obejmuje Śląska i uzdrowisk

Od szeregu lat kwestia pracy fryzjerów w niedzielę absorbuje właściwe instancje urzędowe i przewija się przez łamy prasy codziennych.

Wydana w swoim czasie ustawa nakazała bezwzględny odpoczynek niedzielny. W pierwszym rzędzie odczuł dobrodziejstwo tej ustawy pracownicy fryzjerscy, nie na długo jednak.

Publiczność a za nią właściciele zakładów zażądali od pracowników fryzjerskich powrotu do pracy w niedzielę.

Pod tą presją fryzjerzy ustąpili. Władze zareagowały przeciwko temu łamaniu ustawy sankcjami, posypały się grzywny, protokoły i kary.

Od tego czasu sprawa płynie między dwoma brzegami. Na jednym usadowiły się potrzeby życiowe ludności, na drugim paragrafy, ustawy i przepisy.

Obecnie stan faktyczny przedstawia się w ten sposób, że w niedzielę we wszystkich fryzjerskich zakładach są wprowadzone zapuszczone, ale w wielu z nich odbywa się przy świetle tak intensywnej pracy, jak w zwykły dzień. Organa bezpieczeństwa formalnie tępią to przekroczenie, ale wszyscy zdają sobie sprawę, że jest to tylko czysta forma. Niema chyba ani jednego ezotwika, któryby kiedyś nie korzystał z usług fryzjera w niedzielę, a przecież rzadko kto był świadkiem wkroczenia władzy do lo-

kalu. Jeżeli zaś tak wygląda rzeczywistość, to trzeba bliżej wejrzeć w przyczyny.

Zapytany przez nas mistrz fryzjerski stwierdził, że dla szerokiej sfery ludzi pracujących, niedziela to jedyny dzień w tygodniu, w którym oni chcą przy prowadzić do porządku swój zewnętrzny wygląd.

Na zwróconą uwagę, że jednak robotnicy gołą się już przezważnie w sobotę wieczorem, odparł właściciel fryzjerni, że są ludzie, którzy kończą w sobotę zajęcia razem z zamknięciem sklepów fryzjerskich, albo i później. Poza tym na niedzielę przypadają różne uroczystości rodzinne. Kobiety zaś, które nie mają pomocy i same prowadzą gospodarstwo domowe, chcą na niedzielę się uczesać.

OPIESZAŁOŚĆ I NIEDBAŁSTWO

stały się już nieraz przyczyną wielu przykrości i zmartwień w życiu. Niedołężność w hygienie osobistej może wywołać najfatalniejsze i niedające się odrobić następstwa. Lekceważenie ukazującego się we włosach łupieżu i pierwszych wypadających włosów doprowadziło już do niejednej okazyjki łysiny.

Jedyną drogą ratunku: stosować regularnie codziennie Trilysin, a co drugi lub trzeci dzień olejek Trilysin. Są to preparaty, doprowadzające komórki włosowym właściwe składniki odżywczego, niezbędne dla normalnego rozwoju włosów.

Kto dba o swoje włosy, ten stosuje stale Trilysin.

Jutro, dnia 15 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. Izydora Szapiro

odbędzie się o godz. 1-ej pp. na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona i dzieci

Matura piśmienna

odbędzie się w dn. 4 i 18 maja

Jak się dowiadujemy, kuratorium okręgu szkolnego warszawsko - łódzkiego złożyło do ministerstwa wyznaczenia religijnych i oświecenia publicznego wniosek o przesunięcie terminu tegorocznych egzaminów maturalnych.

Kuratorium proponuje, aby egzaminy piśmienne w pierwszym terminie odbywały się w dniu 4 maja, w drugim zaś w dniu 18 maja. Wniosek umotywowany jest tem, że w ten spo-

sób powstanie dwutygodniowy okres przerwy, który zezwoli na obchodzenie uroczystości żałobnych za duszę Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wniosek ten był rozpatrywany przez ministerstwo i ma pełne szanse na uwzględnienie.

W ten sposób matura piśmienna byłaby w tym roku przyspieszona dla jednych szkół, a opóźniona dla drugich.

Golenie to nie fabrykacja mebli

Zresztą, co tu dużo mówić — ciagnął fryzjer — golenie i strzyżenie to usługi, których nie można ująć w te same karby, co wyrób mebli lub produkcję cukru. Nasze zajęcia są ściśle związane z momentalną koniunkturą. Kto się wybiera na dancing, z wizytą, czy na wesele, ten musi być ogolony i ostrzyżony. A przecież zarost i fryzura są rzeczą indywidualną. Wielu mężczyzn musi codziennie się golić, a wiele pań musi z powodu właściwości swych włosów czesać się w ostatniej chwili, aby fryzura się utrzymała. Ci klienci żądają, abyśmy byli na każde ich zawołanie. A jeżeli zastaną drzwi zamknięte, odejdą i już do nas nie wrócą.

Chcemy jawnie pracować

Z kolei zwróciliśmy się o opinię do pracownika fryzjerskiego — naturalnie w innym zakładzie. Usłyszeliśmy, że „ta sprawa powinna już raz być uregulowana, bo niby jest ustawa i nakazuje jedno, a w praktyce robi się drugie. Ta praktyka jest widocznie silniejsza, bo mimo zamkniętych drzwi publiczność w niedzielę ciągle puka i wszystkie krzesła są zajęte. Majster żąda, aby pracować i do tego jeszcze pilnować drzwi. Niech nam będzie wolno jawnie pracować, a nie w jakichś katakumbach.

Obecnie niby mamy ustawę, która nam daje wolną niedzielę, a faktycznie pracujemy półniedzieli”.

Dodać tu jeszcze należy charakterystyczny szczegół, a mianowicie, że ustawa o odpoczynku niedzielnym w zakładach fryzjerskich nie obowiązuje na terenie województwa śląskiego i... wszystkich uzdrowisk.

W Krynicy, Zakopanem, Szczawnicy i Ciechocinku można zupełnie oficjalnie golić się w niedzielę, wszystkie zakłady fryzjerskie są otwarte i władze to całkowicie tolerują.

Obecnie, jak się dowiadujemy, organizacje fryzjerów zamierza-

ją podjąć energiczną akcję w kierunku wywalczenia sobie przywileju pracy w niedzielę w godzinach przedpołudniowych.

Chodzi o to, by władze uznały fryzjerskie za zakłady pierwszej potrzeby, a wtedy znajdzie się i odpowiedni paragraf i ustawa i każdy, kto zechce być na niedzielę i święto ostrzyżony, nie będzie musiał szukać tylnego wejścia do zakładu fryzjerskiego i narażać się na ewentualny protokół.

KAPRYŚNA MARIETTA



Jeanette Mac Donald Nelson Eddy

Wkrótce GRAND-KINO

Tomaszów

NOWORODEK W RZECIE.

W dniu wczorajszym robotnicy zdążający do Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, spotrzegli pływające na rzece Włoborce zwłoki noworodka. Zameldowali o tem policji, która wszczęła dochodzenie. Zwłoki noworodka przewieziono do kostnicy.

LIKWIDACJA KOMITETU POMOCY.

W końcu bież. mies. na terenie Tomaszowa ma być zlikwidowany komitet niesienia pomocy najbardziej potrzebującym. Ze świadectw tej instytucji korzystało około 400 rodzin. Obecnie część zostanie zatrudniona na robotach sezonowych, które mają być wkrótce uruchomione.

ZE SPORTU.

W niedzielę na boisku miejskim, łódzki Union - Touring rozegra z miejscową Lechią piłkarskie spotkanie towarzyskie.

KINO
EUROPA
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Najciekawszy film sezonu

DOM Nr. 56

W r. gł. KAY FRANCIS

Dziś o g. 12 i 2 **WSZYSTKIE MIEJSCA 80 gr.**
DWA PORANKI

UWAGA! Wzorem kino-teatrów zagranicznych wprowadzamy codziennie stałe ceny niższe na pierwszy seans

80 gr. i zł. 1.09
na wieczorowe seanse: BALKON parter 1.09 i zł. 1.50

Sala Filharmonji

Tel. 215-84

Już dzisiaj w sobotę, d. 14 i niedzielę d. 15 bm. o godz. 8.30 w. — Tylko dwa gościnne występy —

znakomitej pieśniarki amerykańskiej światowej sławy

IZY KREMER

w przebojowym międzynarodowym repertuarze.

Pieśni i piosenki w ktlkunastu językach. — Rewelacja bieżącego sezonu koncertowego.

Passe-Partouts (prócz urzędowych) i bilety wolnego wejścia nieważne

Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji

WIZYTA U PREZ. GLAZKA
Prezydent m. Łodzi Glazek odwiedził kuchnię dla najbardziej potrzebujących żydów „Nosen Lechem” (Solna 14), z której wyniósł jaknajlepsze wrażenie.

W związku z wizytą p. prezydenta, przedstawiciele stowarzyszenia „Nosen Lechem” w osobach pp. Konsula Maksa Kona i mgr. M. Balberszkiego złożyli rewizytę.

Przy tej okazji pan prezydent wpisał do „złotej księgi” stowarzyszenia co następuje:

„Przy okazji zwiedzenia kuchni dla najbardziej potrzebujących żydów Stowarzyszenia Przeciw Nędzy Wyjątkowej „Nosen Lechem” — składam serdeczne życzenia rozwoju placówce, która ratując jednostki ratuje społeczeństwo”.

(—) GLAZEK

Prezydent m. Łodzi

PIELGRZYMKI DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Zarząd katolickiego związku polek w Warszawie, organizujący w dniach od 5 do 26 maja r. b. pielgrzymkę jubileuszową do Ziemi Świętej, dla uczczenia 30-cia swej działalności, prosi nas o zaznaczenie, że z pielgrzymką do Ziemi Świętej, organizowaną przez jedno z biur podróży, w kwietniu r. b. nie ma nic wspólnego.

Zapisy przyjmuje sekretariat związku, Krakowskie 36 i wysła na żądanie szczegółowy program pielgrzymki.

POLSKA WOBEC KONFLIKTU NA DALEKIM WSCHODZIE

W niedzielę, dnia 15 marca r. b. o godz. 12 odbędzie się w lokalu Ligi Państwowej odczyt red. Konstantego Symonowicza z Warszawy pod tytułem „Polska wobec konfliktu na Dalekim Wschodzie”. Pan Symonowicz, który przebywał na wschodzie oświecił aktualne zagadnienie polityczne sporu japońsko - rosyjskiego i jego wpływ na nasze stosunki.

PODOFICEROWIE REZERWY — BACZNOŚCI!

Zarząd kół ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości wszystkich członków, że w sobotę, dnia 14 marca bież. roku o godzinie 19 punktualnie w świetlicy 28 p. Strzelców Kan. odbędzie się wykład z dziedziny wychowania obywatelskiego i broni maszynowej.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie z powodu tragicznej śmierci

B. P.

Markusa Nelkena

obywatela ziemskiego

składają serdeczne „Bóg zapłać“

Zona, Córkę, Zięciowie i Rodzina

Wśród szpaleru trupów

Zabił ich najstraszniejszy wróg — pragnienie

Korespondent „Gazzetta del Popolo“ podaje wstrząsające opisy z pola walki pod Neghelli, na froncie południowym, gdzie przed kilku tygodniami gen. Graziani odniósł decydujące zwycięstwo nad wojskami rasa Desty.

— Wzdłuż drogi prowadzącej

z Neghelli w kierunku południowym widać — pisze korespondent — tysiące zwłok, zastylonych po obu stronach drogi w pozie zdradzającej straszne przedśmiertne męczarnie. Żołnierze abisyńscy nie polegali tu od kul ani ciosów bagnietów. Za-

bił ich najstraszniejszy wróg — pragnienie.

Rozbitki armii rasa Desty biegły się po pustyni Borana, gdzie z głodu i pragnienia żołnierze dostawali obłędu. Zrozpaczeni gołymi rękoma przekopywali łożyska wyschniętych strumyków, by znaleźć choć kroplę wody. Nie znalazłszy jej, ostatkiem sił dowlekali się do drogi karawanowej, zamienionej przez włoskie wojska techniczne w autostradę i tu jak zbawienia oczekiwali pojawienia się włoskich oddziałów.

Oddziały te jednak operowały daleko na północy. Droga była przeraźliwie pusta, od czasu do czasu pojawiło się szybkochnące auto, czy motocykl, nie zatrzymując się nawet na rozpaczliwe wołania konających z pragnienia rozbitków abisyńskich. Żołnierze włoscy dali jednak znać dowództwu, które wysłało na drogę kilka samochodów ciężarowych. Kilka tysięcy napół żywych abisyńczyków zdołano jeszcze uratować. Żołnierze na widok wody płakali jak małe dzieci. Tych, których nie zdążono zabrać, zdławiła bezlitosna, pustynna śmierć, żarem pragnienia wypalając wnętrzności. Tysiące ich leży wzdłuż drogi nieopogrzebanych, wydanych na pastwę hien i sępów.

A WIĘC DZIŚ

odbędzie się w Białej Sali Manteuffla doroczny bal urządzony staraniem Stow. Niesienia Pomocy Biednym „Malbisz Arumin“. W programie moc atrakcji i niespodzianek. Do tańca przygrywa świetna orkiestra St. Szpilmana. Gospodarze balu z p. Majerkiewiczem na czele dołożyli starań, by bal ten wypadł jaknajokazalej.

Fidac żeński w Łodzi

Koło wojewódzkie unii polskich związków obrońców ojczyzny

W lokalu organizacji przysposobienia wojskowego kobiet (Al. Kościuszki 57), odbyło się organizacyjne zebranie koła wojewódzkiego łódzkiego unii polskich związków obrońców ojczyzny przy udziale delegatek ligi kobiet, koła h. peowia czek, b. strzelczyń, istr. ośw. S. P. i O., harcerek, przysposobienia wojskowego kobiet, rodziny wojskowej, koła polek, Białego Krzyża.

Delegatka prezydium zarządu głównego unii była dobrze znana kołom niepodległościowym m. Łodzi p. Dyoniza Lipińska - Wyszynska.

Do prezydium zarządu koła wojewódzkiego łódzkiego unii wybrano: na przewodniczącą — p. Kazimierę Marczyńską, na członkinie zarządu wojewódzkiego — pp. W. Lorentzową, M. Fornalską, Z. Remiszewską, M. Więckowską, Z. Bratrową, W. Keniżankę.

Do komisji rewizyjnej powołano pp. Knorową, Pawłowską, Czaprzyńską, Augustyniakową, Żyżniewską.

Zebranie zakończono uchwałą wyrażającą wdzięczność do przewodniczącej unii p. Marszałkowej Piłsudskiej.

Jak sprytny oszust

nabrat firmę L. Tyber

Zuchwałego oszusta dokonano wczoraj na szkodę składu papieru i materiałów piśmiennych Leona Tybera przy ulicy Piotrkowskiej 49.

Do składu tego przybył jakiś młodzieniec, który przedstawił się za Waltera Grynera, pracownika Północnego Towarzystwa Transportowego w Łodzi. Zakupił on w imieniu tej firmy różnych materiałów piśmiennych za 60 zł. Gdy towar zapakowano, Gryner oświadczył nagle, że zapomni

wziąć ze sobą pieniądze. Prosił więc, by ekspedientka udala się z nim do Północnego Towarzystwa dla otrzymania na miejscu zapłaty.

P. Tyber zgodził się na to. Przy zbiegu ulic Andrzejki i Al. Kościuszki Gryner, który niósł paczkę z zakupionym towarem, przeprosił sprzedawcę nie, oświadczając, że na chwilę musi udać się do domu przy ul. Andrzejki 10. Ekspedientka czekała przez dłuższy czas, lecz Gryner nie wracał.

Gdy weszła na podwórze, stwierdziła, że dom jest przejściowy. Sprzedawczyni momentalnie zorientowała się, że padła ofiarą oszusta. Powiadomiła więc niezwłocznie o tem policję, która wszczęła energiczne dochodzenie.

Wydział Turystyczny
Organizacji Sjonistycznej
w Łodzi.

PRZEJAZDY DO

PALESTYNY

na święta

PESACH
i Targi Lewantyńskie

przez Konstancję a z powrotem również przez Tryjest i Marsylję.

Dla członków ugrupowań sjonistycznych znaczne ulgi.

Zgłoszenia i informacje
w Biurze Sjonistycznym
Śródmiejska 29.

W. I. Z. O.

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

W. I. Z. O.

Dziś, w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się referat znanego działacza sjonistycznego, b. posła na sejm, adw. dr. Inslera ze Lwowa n. t. „O przyszłość naszej młodzieży“.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Owocarnie otwarte do g. 23

Letni czas obowiązuje od 1 kwietnia

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało przypomnienie do podległych organów w sprawie zmiany godzin handlu w sklepach owocowych i prowadzących sprzedaż wód gazowych i napojów.

Od 1 kwietnia wprowadzona będzie letnia pora dla tych

sklepów. Ł. zn., że będą one mogły być otwarte do godz. 23, zamiast jak dotychczas do godz. 21.

Jednocześnie ministerstwo poruciło władzom administracyjnym przestrzeganie, by nie było na tem polu nadużyć ze strony sklepów, nieprowadzących handlu owocami i napojami.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.15 M. J. Glinka: „Ruslan i Ludmilla“ — uwertura.
12.25 Zespół Haliny Adamskiej
13.30 Muzyka Ludowa (płyty)
14.30 Vivaldi, Nachez: „Koncert skrzypcowy G-moll w wyk. Elmana (płyty)
15.00 „Pod Mosarzem“ — epizod z niedrukowanej powieści batalistycznej p. t. „W polu“ Stanisława Rembeka.
15.30 Jazz artystyczny
16.00 Lekcja języka francuskiego
16.15 „Wesoła audycja dla dzieci“
16.45 „Cała Polska śpiewa“ — audycja.

21.00 Audycja dla polaków zagranicą: „Góry polskie jako natchnienie artystów“.
21.30 „Uśmiech Poznania“ — „Zgoda musi być“ — audycja
22.00 Koncert wieczorny
23.05 Muzyka salonowa i taneczna

AUDYCJE ZAGRANICZNE

London (342)
21.30 Kwartety smyczkowe Haydna Es-dur i Borodina D-dur, Pieśni
Berlin (356)
18.15 Koncert fortepianowy F-dur J. S. Bacha i Sonata fortepianowa Knauba.
20.10 Operetka Milloekera „Gasparone“.
Lipsk (382)
20.10 Operetka Kuennekego „Wielka grzesznica“.
Moskwa (748)
18.30 Symfonia C-moll Szuberta. — Koncert fortepianowy F-moll Szopena w wyk. Oborina i Suita operowa Mikelande.
Mediolan (368)
20.35 Opera R. Straussa „La Donna Silenziosa“.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4-ej po poł. „Damy i huzary“ dla młodzieży szkolnej.

Dziś i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. ostatnie powtórzenia świetnej komedji B. Shawa „Żołnierz i bohater“, z którą związane są występy Aleksandra Węgierki.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych po raz 22 rekwizycja „Trafika pani generała woj“.

BAJKA DLA DZIECI.

W niedzielę o godz. 12-ej w pol. odbędą się wszystkie grzeczne dzieci w teatrze miejskim na uroczystej bajce p. t. „Beksa“. Ceny zniżone. Każda osoba dorosła może zabrać na swój bilet jedno dziecko.

TEATR POPULARNY

W dniu dzisiejszym o godzinie 8.15 wiecz. premiera farsy w 3 aktach Bissona p. t. „Powiesić się, czy utonąć“ w reżyserji Romana Urbańskiego.

DOM LUDOWY

(Rzgowska 84)

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4.15 pop. i 8.15 wiecz. nieśmiertelnego arcydzieła Stefana Żeromskiego p. t. „Ponad śnieg bielszym się stanie“.

TEATR „ROZMAITOŚCI“

Dziś Morris Szwarc daje dwa przedstawienia przebojowego „Josie Kalba“ o godz. 4 po poł. i o godz. 9 wiecz. Są to już ostatnie występy, gdyż Szwarc niebawem udaje się w dalsze tournée artystyczne do Krakowa, Lwowa i Wilna.

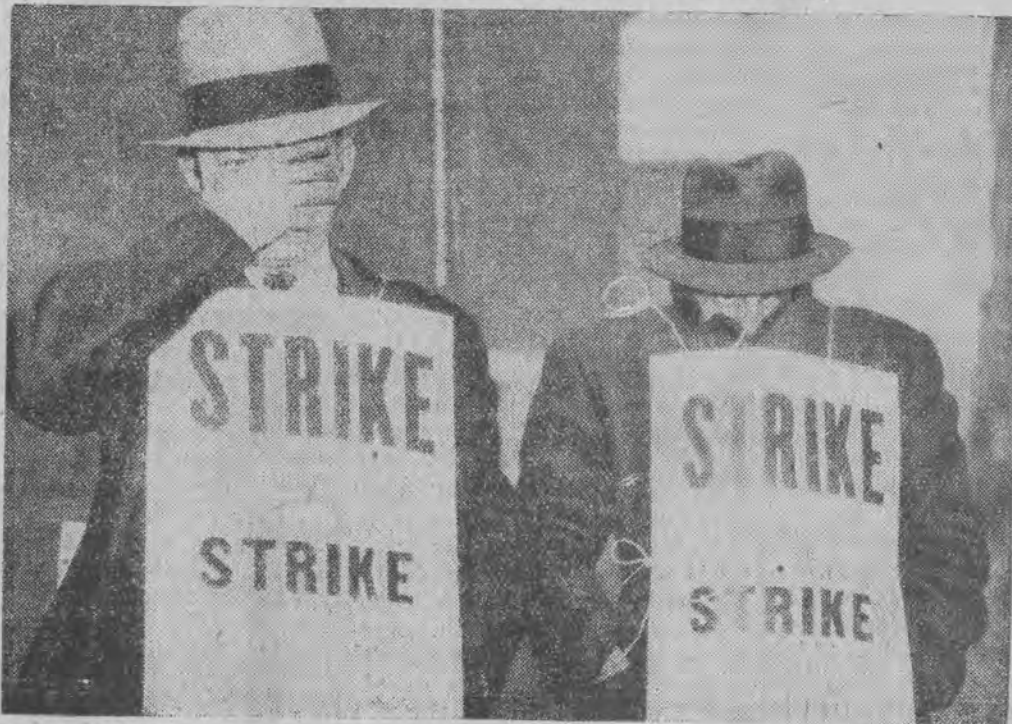
KONGRES WYCHOWANIA MUZYCZNEGO.

W dniach od 4 do 9 kwietnia r. b. odbędzie się w Pradze pierwszy międzynarodowy kongres wychowania muzycznego. Z ramienia sekcji współpracy intelektualnej ligi narodów przybędzie do Pragi p. Andre Coeroy. Na kongres przyjedzie również kilka chórów, m. in. chór holenderskiej szkoły ludowej i chór jugosłowiański.

Z Polski spodziewany jest przyjazd na kongres kilku muzyków.

Pamiętaj o dzieciach,
które cierpią głód!

Posterunki strejkowe windziarzy



czuwające nad wykonaniem uchwał komisji strejkowej przed wszystkimi drapaczami chmur.

Baron Cygański

podł. operetki J. STRAUSSA

W rol. gł.: Adolf Wohlbrück

Fritz Kampers, Gina Falkenberg,
Rudolf Platte

Najbliższy przebój kina

„Rialto“

Możemy eksportować do Kanady!

Włókiennictwo musi wzmocnić swą ekspansję wywozową na ten rynek

Poniżej zamieszczamy szereg informacji o możliwościach eksportu do Kanady, udzielonych nam przez p. Aleksandra Glikmana, który, w charakterze wysłannika izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, bawił ostatnio przez dłuższy czas w Ameryce.

Kanada w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi jest znacznie mniej uprzemysłowiona. Kanada stanowi wielki rynek zbytu, mimo, że zaludnienie jest niemal 15-krotnie mniejsze od St. Zjedn. Import towarów włókienniczych stanowi poważną pozycję i dlatego możliwości eksportowe są bardzo duże.

Ludność Kanady biedniejsza konsumuje towary gatunkowo lichsze w porównaniu ze Stanami. Wiele naszych artykułów typowo eksportowych z natury rzeczy przypada do gustu odbiorcom tamtejszym. Ogrom pracy w propagandę polskiego towaru włożył konsulat Rzeczypospolitej w Montrealu. Tamtejszy konsul p. W. Kicki, orjentujący się dobrze w naszych możliwościach niestrudzenie osobistej pracy nad rozwinieciem tego eksportu. W pracy tej uzupełnia go radca handlowy p. L. Garczyński. Każdemu przyjeżdżającemu handlowcowi lub agentowi polskiemu poświęca konsulat tamtejszy maksimum czasu, opieki, pomocy.

Dotychczasowe jednak trudności polegały na tym, że wobec braku traktatu handlowego nie mogliśmy korzystać ze zniżek celnych, przysługujących innym państwom, objętych traktatami. Nasz traktat handlowy z Kanadą dawno podpisany, a dopiero przed niedawnym czasem ratyfikowany przez sejm, wchodzi w życie w najbliższym czasie. W międzyczasie jednak nastąpiło podjęcie umowy handlowej amerykańsko-kanadyjskiej, przywracającej Japonii dawne możliwości i przywileje celne. Te dwa momenty nasuwają już przypuszczenie, że trudno nam będzie konkurować z tymi dostawcami; prócz tego państwa w Kanadzie z największego uprzywilejowania, albowiem dla towarów angielskich istnieje specjalna preferencja celna. Na dodatek pozostałością starego rządu kanadyjskiego jest antidumpingowa struktura celna, która aż do tej

zmiany paraliżuje nieraz niektóre możliwości eksportowe.

Rynek, a głównie importerzy są bardzo faworyzowani przez dostawców konkurencyjnych, korzystają z kredytów 60 — 90-dniowych, prócz tego należy jeszcze uwzględnić czas trwania transportu towarów od 3 do 5 nieraz tygodni. Brak bezpośredniego połączenia morsko-transportowego z największym ośrodkiem importowym. Kanady, Montreal, powoduje dodatkowe znaczne koszty transportu od Halifax'u do Montrealu drogą lądową lub związany jest ze znacznymi opłatami w związku z powierzeniem transportów morskich od

Halifax'u do Montrealu, linjom zagranicznym, które ten odcinek obsługują własnymi statkami.

Te warunki kredytowe i trudności transportowe w dzisiejszym stanie naszego przemysłu zniechęcają częściowo eksport do Kanady.

Przy pewnych jednak wysiłkach mimo trudności technicznych, byłaby nadzieja wyzyskania tego rynku dla artykułów naszych ze względu na bojkot towarów niemieckich i bardzo silne przestrzeganie sankcji wobec Włoch.

Te okazyje należy jednak w porę wyzyskać i tak w jednym jak i w drugim wypadku pobudzić nasz

przemysł włókienniczy do większych wysiłków i ekspansji dla spraw eksportowych.

Na zakończenie p. H. Glikman dodał, iż wyjazd swój uważa za ogromnie pouczający i naskutek przywiezionych prób i wzorów artykułów poszukiwanych przez Amerykę, przy zrozumieniu doniosłości sprawy eksportowej przez niektórych przemysłowców, żywi nadzieję, że uda mu się w niektórych dziedzinach eksportu ożywić. Przy dobrych chęciach eksporterów i przy obecnym dobrym nastawieniu importerów udało by się napewno stosunki handlowe polsko-amerykańskie znacznie pogłębić.

„Pasek” na manufakturę pękł!

Strejkowy „zastrzyk” tylko na krótko ożywił rynek

Po wybuchu strejku włókienniczy zwróciliśmy uwagę na jego konsekwencje dla rynku włókienniczego; obecnie zaobserwować się dają poważne zmiany orientacji i nastrojów kupiectwa łódzkiego i prowincjonalnego.

O ile przez pierwszy tydzień strejku trwała haussa i „pasek” na ceny, to tydzień ubiegły stał już pod znakiem znacznego uspokojenia rynku i znormalizowania transakcji. Złożyły się na to następujące czynniki:

1) Cały sezonowy modny towar został już przez producentów sprzedany; również sprzedali zapas towaru hurtownicy. W chwili obecnej Łódź pozbawiona jest modnych, cieszących się normalnie największym popytem, towarów. Dlatego też kupiectwo musiało wstrzymać zakupy, gdyż zależało mu wyłącznie na artykułach sezonowych, które w

każdej chwili mogą znaleźć nabywców.

2) Po proklamowaniu strejku fabrykanci sądzili, że zdołają sprzedać pozostałości towarowe z ubiegłych sezonów, a więc w pierwszym rzędzie towary niemodne, wysortowane lub popularnie t. zw. „ramsze w potencji”.

Obecnie po dwutygodniowym strejku można stwierdzić, że nadzieje producentów i hurtowników naogół zawiodły. „Ramsze w potencji” w dalszym ciągu nie znajdują nabywców, jednakże stery kupieckie twierdzą, że jeżeli strejk się przedłuży, to producentom uda się zbyć te towary. W stadium obecnie jest kwestja trudniejsza, ponieważ głód towarowy nie jest jeszcze zbyt wielki i odbiorcy, szczególnie prowincjonalni twierdzą, że zakończenie strejku jest kwestją paru dni. Tem tłumaczyć należy fakt, że w tygodniu ubiegłym zano-

towano poważne osłabienie o blisko 40 proc. obrotów, zmniejszenie popytu i zniżkę cen.

Wbrew mniemaniu pewnych kół kupieckich, w chwili obecnej strejk dla przemysłu i handlu staje się niekorzystny. Wybuchł on w pełni sezonu, który wogóle trwa wszystkie go 3 — 4 tygodnie, tembardziej, iż na większe obroty w pierwszych dniach kwietnia, wzgl. po świętach nie można liczyć.

W tych warunkach strejk zaczyna wywoływać konsekwencje ujemne dla koniunktury pomimo, że rynek łódzki zasadniczo ożywił się w pierwszej chwili wyłącznie po otrzymaniu „zastrzyku strejkowego”. Jak się jednak okazało, działanie tego zastrzyku było krótkotrwałe i rynek obecnie wymaga naturalnych czynników, któreby wywołać mogły ożywienie, a więc przede wszystkim wymaga on spokojnej pracy.

Układ wierzycieli „Widzewskiej Manufaktury”

zostanie zawarty i zatwierdzony w kwietniu

Wydział handlowy sądu okręgowego rozpatrywał sprawę upadłości

Spółki Akcyjnej Widzewskiej Manufaktury.

Zarząd masy został zobowiązany przez sąd do zwołania w kwietniu zebrania wierzycieli w celu ostatecznego zakończenia okresu syndykostwa tymczasowego.

W celu wykonania tej decyzji zarząd spółki prowadzi bezskutecznie pertraktacje ugodowe, w myśl własnego projektu układu, parafowanego przed przeszło rokiem w Paryżu, po uprzednim zaaprobowaniu go przez władze rządowe.

Obecnie prowadzone pertraktacje przez zarząd kasy dotyczą tych wierzycieli, którzy projektu układu nie parafowali w Paryżu.

Najpoważniejszym wierzycielem Widzewskiej Manufaktury jest skarż państwa, na żądanie którego przeprowadzono

zbadanie stanu finansowego m. in. w celu ustalenia, czy warunki układu są realne i nie krzywdzą skarbu!

Badania te zakończone w połowie lutego wypadły dodatnio dla projektu układu, obecnie przedłożone zostały min. przemysłu i handlu, które z kolei ze swym wnioskiem ma przedstawić ministerstwu skarbu dla ostatecznego ew. przyjęcia proponowanych warunków układu przez skarż państwa.

Dla poważniejszych wierzycieli angielskich, którzy w zarządzie wypowiedzieli się za przyjęciem projektu układu,

wyznaczono konferencję w Londynie na marzec.

Poważnego znaczenia dla przyjęcia warunków przez wierzycieli angielskich nabiera fakt, iż władze rządowe, z racji należności skarbowych, zajmują stanowiska, nie zezwalające na wprowadzenie zmian na ich aprobachie do projektu układu, ani przez zarząd spółki, ani przez poszczególnych wierzycieli.

Pozatem z większych wierzycieli jedynie firma „Fenderl et Co. w Aleksandrii” dotychczas jeszcze się w tej kwestji nie wypowiedziało.

Zarząd spółki wobec wiążącego sędzięgo komisarza i syndyków postanowienia sądu co do najwcześniejszego zakończenia

okresu syndykostwa tymczasowego, dokłada starań w kierunku

sfinalizowania układu i ma nadzieję, że układ ten w kwietniu dojdzie do skutku.

Warunkiem nieodzownym do zawarcia układu w tym terminie będzie zakończenie prac wstępnych do tego układu przez wszystkich wierzycieli, a w szczególności skarż państwa w ciągu marca.

Sąd, przyjmując sprawozdanie syndyka masy do wiadomości z całą stanowczością podkreślił powtórnie, iż w kwietniu r. b. powinno bezwzględnie nastąpić zakończenie syndykostwa tymczasowego.

Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA

Na wczorajszym zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej obrót dewizami był bardzo niewielki przy tendencji jednakże utrzymanej. Notowano kursy dewiz: Amsterdam 360,95, Bruksela 89,55, Londyn 26,28, Nowy Jork 5,27,75, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,28, Oslo 131,85, Paryż 35,01, Praga 21,95, Sztokholm 135,30, Zurich 173,30. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 142,50, szyling austriacki 99,75, korona czeska 19,25, gulden gdański 99,50, frank francuski 35, frank szwajcarski 173,20, liry włoskie 34, leje rumuńskie 3, pengo węgierskie 94,50, luty lotewskie 128, lewy bułgarskie 5,10, funty sterl. 26,25, funty palestyńskie 26,23, dolar got. 5,27, dolar złoty 9,06,50, rubel złoty 4,83,50 i 4,84, rubel srebrny 1,32, bilon 0,64. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,23.

AKCJE

Również na rynku akcyjnym obroty były ograniczone przy kursach przeważnie niezmiennych. Notowano: Bank Polski 94, Lilpopy 9, Starachowice 34,25. W drobnych i nienotowanych transakcjach: Modrzejów 4,60.

PAPIERY PROCENTOWE

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych, podobnie jak i w dwóch poprzednich działach sytuacja kształtowała się bez zmiany i ruch był niewielki. Interesowano się najwięcej 5 proc. konwersyjną. Notowano: 4 proc. premjowa dolarowa 51,75 — 52, 5 proc. konwersyjna 60,25, 7 proc. stabilizacja 62,25 — 62,50, w odcinkach po 500 dol. 62,75, 4 i pół proc. ziemskie 44,75 — 44,50, w odcinkach drobnych 45, 8 proc. ziemskie dolarowe gwarantowane 88, 5 proc. W-wy stare 57,25, 5 proc. W-wy z roku 1933 53,63 — 53,75, 6 proc. obligacje m. st. Warszawy 8 i 9 em. 53,50. W drobnych i nienotowanych transakcjach: 8 proc. dillonowska 90,88, 7 proc. śląska 69,50, 7 proc. warszawska dolarowa 67 — 67,63, 3 proc. państwowa renta ziemiska w odcinkach po 1,000 zł. 50,50 — 50,25. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 27,75, 4 proc. inwest. 54,75 — 55.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5,27	5,26,5
Dolarówka	52,50	52,25
Konwersyjna	61,00	60,25
Stabilizacyjna	62,85	62,25
Bank Polski	94,50 i pół	94,00
Tendencja utrzymana.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	13,80 — 14,00
Pszonica	21,25 — 21,50
Pszonica zbierana	21,00 — 21,25
Jęczmień przem.	14,50 — 14,75
Jęczmień brow.	15,00 — 16,00
Owies jednolity	15,75 — 16,00
Owies zbierany	15,25 — 15,75
Maka żytnia 1)	19,00 — 19,50
Maka żytnia 2)	20,75 — 21,75
Maka pszenna	33,00 — 35,00
Otręby żytnie	10,00 — 10,25
Otręby pszenne	11,50 — 11,75
Otręby pszenne gr.	11,75 — 12,00
Rzepak	41,00 — 43,00
Groch Victoria	27,00 — 30,00
Makuch lniany	15,50 — 16,50
Makuch rzepakowy	13,50 — 14,50
Koniczyna czerw.	110,00 — 150,00
Koniczyna biała	70,00 — 100,00
Wyka	23,00 — 25,00
Peluszka	21,50 — 23,50
Siemie	36,00 — 38,00
Ziemniaki	4,50 — 5,00
Seradela	21,00 — 23,00
Lubin nieb.	9,00 — 10,00
Lubin złoty	11,00 — 12,00
Uspokojenie ogólne stałsze.	

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
Loco 11,46, marzec 11,36, kwiecień — 11,16, maj 10,96, czerwiec 10,81, lipiec 10,65, sierpień 10,57, wrzesień 10,47, październik 10,27, listopad 10,27, grudzień 10,29, styczeń 10,31.
NOWY ORLEAN
Loco 11,47, marzec 11,27, maj 10,87, lipiec 10,56, październik 10,23, grudzień 10,25, styczeń 10,27.
LIWERPOOL
Loco 6,26, marzec 5,98, kwiecień — 5,93, maj 5,98, czerwiec 5,83, lipiec — 5,78, sierpień 5,69, wrzesień 5,62, październik 5,55, listopad 5,51, grudzień 5,50, styczeń 5,50, luty 5,49, marzec — 5,49, kwiecień 5,47, maj 5,45.
Egipt: loco 9,32, marzec 8,88, maj 8,69, lipiec 8,50, październik 8,42, listopad 8,16, styczeń 8,06, luty 8,01.
Upper: loco 7,40, marzec 7,17, maj 7,15, lipiec 7,10, październik 6,77, listopad 6,65, styczeń 6,60, luty 6,60.
BREMA
Loco 13,54, maj 12,11, lipiec 12,00, październik 11,82, grudzień 11,83.
ALEKSANDRIA
Sakkelaridis: marzec 15,59, maj — 15,17, lipiec 14,84, listopad 14,62, styczeń 14,32.
Ashmouni: kwiecień 13,37, czerwiec 13,03, sierpień 12,65, październik 11,99, grudzień 11,79, luty 11,70.

TERMOMETRY

od zł. 1.50

ŚCIENNE

ZAOKIENNE

LEKARSKIE

i KĄPIELOWE

W WIELKIM WYBORZE

POLECA

OPTYK SZYMON URBACH

PIOTRKOWSKA 33. — TEL. 222-23

Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: Dolary złote 9,04 w płaceniu, 9,10 w żądaniu przy nieco wzmocnionej tendencji i dostatecznej podaży na rynku prywatnym. Dolary gotówkowe 5,24 — 5,27, ruble złote 4,80 — 4,90, marki 139 — 144, przy mocniejszej tendencji i dostatecznej podaży na rynku prywatnym. Szyling 98,50 — 99,50, liry 33 — 34, korony cz. 19 50 — 20,50, guldeny 97,50 — 99,50, peng 93 — 96, fr. szw. 172,30 — 173,30, czerwonce 2,66, fr. fr. 34,90 — 35,10, fr. belg. 17,75 — 18,25, ruble srebrne 1,30 — 1,50, bilon srebrny 40 — 50.

Papiery wartościowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 62 w płaceniu, 62,50 w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa 52 — 53, Bank Polski 93 — 94, 3 proc. pożyczka budowlana serji X K. 47,50 — 48, serji IX 57 — 58, 4 i pół proc. łódzkie listy zastawne serji VIII 51,50 — 52,50.

Na rynku prywatnym obroty walutami i papierami wartościowymi nieduże przy tendencji mocniejszej dla dolarów złotych oraz marek niemieckich. Zarówno dolary złote jak i marki niemieckie uległy zwwyżce po 1 punkcie. Dla pozostałych walut oraz papierów wartościowych tendencja utrzymana.

Martwe punkty w eterze

Obsługa samolotów pasażerskich na linii Kairo - Khartum w Egipcie częstokroć już meldowała, że nad doliną „Grobów królewskich” (tam, gdzie również znajduje się grób Tutankhamena), wszelki odbiór radiowy jest niemożliwy. Jeden z uczonych paryskich, studiując te raporty, doszedł do przekonania, że nie tylko wyłącznie „Dolina grobów królewskich” jest miejscem, w którym nie można odbierać fal radiowych względnie nadawać, ponieważ takich miejsc, a jak ten uczony nazywa „martwych punktów”, jest więcej. Np. porozumienie się radiowe ze statkami na wysokości przyrządka Finsterre jest bardzo trudne i należy do rzadkości. Są dalej punkty w porcie tulońskim we Francji, w których odbiór radiowy całkowicie zawodzi. Również w Grenlandii w kilkuset miejscach odbiór i nadawanie nie są całkowicie wykluczone. Jako przyczynę powstawania tych martwych punktów w eterze wskazuje na pola elektryczne magnetyczne, których działanie powoduje nadekstryzowanie piasiek.

Nowości wydawnicze

Jacques Galdour: W krainie obu Nilów. (Książnica - Atlas, Lwów - Warszawa, 1935).

Nakładem Książnicy - Atlasu ukazała się książka pod tytułem: „W krainie obu Nilów”. Autor jej, pisarz francuski Jacques Galdour, przepłynął na folcie spora część środkowego Nilu, ruszył potem z małą karawaną wielbłądów z Omdurmanu do El Obeid w Kordofanie, dotarł do Nilu Białego, słamał popłynął na południe, do tajemniczej krainy szyluków, by wracając tym samym szlakiem wodnym dotrzeć się z karawaną na pogranicze Abisynji, i zawiązać z powrotem do Chartumu i Omdurmanu.

Książka jego, oparta na dzienniku podróży, przenosi nas z niezwykle sugestywną siłą na majestatyczne wody Nilu, na pustynie Kordofanu i Senaru, opisuje malownicze uroczyszciska muzułmańskie i pobyt wśród murzynów szyluków, żyjących na bagnistych wybrzeżach Nilu. Można by, odczuwając się od czytania tej książki, jedną mieć tylko wątpliwość: czy autor lepiej odmalował egzotyczną przyrodę tych krajin, czy też lepiej udało mu się wnikać w umysłowość zamieszkujących ich ludów, zwłaszcza muzułmańskich.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że ludy, które opisuje, sąsiadują z Abisynją i bardzo są do jej mieszkańców podobne, to będziemy musieli Galdourowi przyznać aktualność w najlepszym tego słowa znaczeniu. Wszyscy, którzy pragną zrozumieć rozgrywający się dramat afrykański, wezmą tę książkę z pożytkiem i przyjemnością do ręki.

SYMPOSION.

Przegląd piśmiennictwa świata za luty 1936 roku ukazał się i zawiera: Społeczne znaczenie maszyn. — Romans królowej Wiktorji. — O umiarności. — O zakazach atajonych. — Światowe szlaki lotnicze. — N. Jork. — Dlaczego sądy przysięgłych zawodzą? Wrażenia z Iranu. — O rzeczywistym ruchu ciała. — Herbata. — Via dell'Abbondanza w Pompei. — Inflacja religijna w Japonji. — Pawjany. — Opętanie odkryć naukowych. — Nil, odwieczny dobroczyńca.

Wydawnictwo Księgarni Nowości we Lwowie. Cena zeszytu zł. 0.75.

WIADOMOŚCI LITERACKIE

Ostatni numer „Wiadomości Literackich” (11) przynosi początek pamiętnika morskimi Unifowskiego, dalszy ciąg wspomnień Tuwima z czasów młodości, artykuł A. Skarbek-Tłuchowski o stosunku Carducci do Polski, wywiad Hudeca z pisarzem - legitymistą Rothem, stronę recenzji z książek (Lenkowski, Breiter, Dudziński), przegląd periodyków zagranicznych, kronikę tygodniową Stonimskiego, przegląd prasy, dalszy ciąg ankiety — „Jak się uczyli współcześni wybitni pisarze polscy” (odpowiedzi Heliński, Naglerowej, Parandowskiego, Szelburg - Zarembiny, Unifowskiego), rozrywki umysłowe, rozstrzygnięcie konkursu „Dramat na pustyni”.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

P. Nogaj zawieszony za rewelacje o P.O.S.

Śląski delegat na walne zebranie P. Z. L. A. i autor niezwykłych historii o nadużyciach z P. O. S. na Śląsku, p. Nogaj, został zawieszony przez zarząd Śląskiego O. Z. L. A. w czynnościach członka.

W związku z dochodzeniem, podjętym przez PUWF., bawiła ostatnio na Śląsku specjalna komisja.

Rekord szybowca

MOSKWA, 12.3. (PAT) — Pociąg powietrzny, złożony z samolotu i szybowca, dokonał rekordowego lotu, wznosząc się na wysokość 10.360 m., gdzie temperatura wynosiła 60 st. poniżej zera. Na wysokości tej szybowiec odczepił się od samolotu i szczęśliwie wylądował. Samolot pilotowany był przez lotnika Premana, a szybowiec przez lotnika Stefanowskiego.

Do Wiednia

odjazd 26 marca
zł. 95.—

DO PRAGI WIEDNIA i BUDAPESZTU

od 9 do 15 kwietnia
zł. 225.—

Do Palestyny

przejazdy indywidualne na targi Lewantynskie i Święta Wielkanocne

Wagons-Lits Cook
Piotrkowska 68.

Zwycięstwa Jędrzejowskiej

Jadzia gra w parze z królem Szwecji i Brugnonem

W pierwszych dniach turnieju tenisowego w Cannes szczególnie pech prześladował Tarłowskiego. Z powodu szalejącego na Riwierze wicheru, większość spotkań została odłożona na okres lepszej pogody.

W nielicznych spotkaniach, jakie się odbyły, wziął udział Tarłowski, przegrywając z rutynowanym Robertsonem w stosunku 4:6, 6:4, 2:6. W grze podwójnej grając z Matejką Tarłowski przegrał z parą Landau — Wilmer 4:6, 6:3, 2:6.

Dobra passa nie opuszcza jedynie Jędrzejowskiej. Lekko pokonała ona Bay 6:0, 6:1.

W grze mieszanej z wyrównaniem Jędrzejowska grając z królem szwedzkim, występującym jako „Mr. G.”, wygrała z jedną z par francuskich 7:5, 10:12, 6:0.

Jędrzejowską spotkało w Cannes

wielkie wyróżnienie, najlepszy bowiem dublista francuski, Brugnon, zaproponował jej na czas tenisowych mistrzostw Francji w Paryżu grę w dublu. Jędrzejowska zaproponowanie przyjęła.

W mixcie Jędrzejowska z Tarłowskim zostali rozstawieni. W finale polacy spotkali się z parą angielsko - francuską Stammers — Lessaure.

We wtorek Jędrzejowska wyjeżdża z Cannes na tournée na Riwierę włoską.

W drugiej rundzie międzynarodowego turnieju tenisowego pań w Mentonie Jędrzejowska pokonała Roy 2 w stosunku 6:0, 6:1, kwalifikując się tym zwycięstwem do półfinału, w którym walczyć będzie przeciwko angielsce Stammers.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się w Łodzi następująco:

SOBOTA.

ATLETYKA. W sali Bar-Kochby przy ul. Piotrkowskiej 111 o godz. 15.30 pokazowe zawody w podnoszeniu ciężarów. NIEDZIELA.

PIŁKA NOŻNA. Boisko L. K. S. przy Al. Unji o godz. 11.30 mecz towarzyski ŁKS (liga) — W. K. S., poprzedzony o godz. 10-ej przedmeczem ŁKS I b — Zjednoczone. Boisko Wimy przy ul. Rokicińskiej o godz. 11-ej przed poł. mecz towarzyski Wima — T. S. G. Boisko Widzowa

W HOTELU

Boy hotelowy puka do drzwi numeru: — Pardon, zapomniałem, kiedy mam pana obudzić, o 6-ej czy 7-ej rano? — A która teraz godzina? — Piąta rano!

godz. 11-ej przed poł. mecz towarzyski Widzew — SKS.

BOKS. W sali filharmonji przy ul. Narutowicza 20, o godz. 17-ej ostatni mecz o mistrzostwo drużynowe Polski ŁKP. — Skoda (Warszawa). W sali przy ul. Rokicińskiej 81 o godz. 12-ej w pol. między klubowe zawody bokserów Wimy. W Pabjanicach w sali kina miejskiego o godz. 11-ej przed poł. mecz towarzyski Kruszczer — Kaliski Klub Sportowy.

GRY SPORTOWE. W sali przy ul. dr. Sterlinga 24 turniej siatkówki żeńskiej systemem trójkowym i przy ul. Zagajnikowej 54 turniej siatkówki męskiej systemem trójkowym. Początek o godz. 10 rano.

LEKKOATLETYKA. W hali K. E. w Pabjanicach: trójmecz lekkoatletyczny męski KE — ŁKS. — Zjednoczone.

Zgon króla mody

Jean Patou — twórca wizji z jedwabiu i ulubieniec kobiet

Człowiek, który ubierał cały świat — nie żyje. Jean Patou, niekoronowany król Paryża i dyktator mody pięciu kontynentów, uległ w 49 roku życia atakowi sercowemu. Ten wysoki, smukły, elegancki mężczyzna, nie będzie już więcej kierował rewolucją mody, które gromadziły cały elegancki Paryż, chcąc podziwiać nowe kreacje genialnego twórcy.

Patou rozpoczął swoją karierę jako zwyczajny rysownik mody. Współ z tuzinem swoich kolegów siedział w jednym z wielkich atelier paryskich, pochylony nad ogromną rysownicą. Młody Jean był wprost fanatycznie przylazany do swojego zawodu. Pracował jakby w oszaleńcu. Sny z jedwabiu i muszliny, w kolorach i formacji stawały się rzeczywistością, a zachwycające figury, które jakby w natchnieniu rzucał na papier, wywoływały uzasadniony zachwyt szefów. Radzono mu, ażeby się usamodzielniał. Patou nie słuchał tej rady; założył atelier krawieckie, nie spodziewając się wcale, że w przyszłości jego nazwisko, będzie synonimem najwyższej elegancji.

Lata przechodzą, dom Patou jest światową firmą. Rokrocznie przyjeżdżają doń goście — z Londynu, Nowego Jorku, Sztokholmu, San Francisco, Bukaresztu i Kapsztadu. Rozentuzjamentowani opuszczają

Paryż. Patou zachwyca, Patou się nie powtarza, jest wprost niewyczerpany w swoich pomysłach. Milijonerzy z Fifth Avenue, arystokraci, gwiazdy teatralne i filmowe chcą naturalnie być ubrane przez Patou, wywoływać w jego kreacjach sensację. Wielkie hale mody podczas karnawału na Riwierze, też stoją pod znakiem jego inwencji.

Należało to do kaprysów Patou, że kreował nie tylko suknie ale także — kolory. Król mody, który miał do dyspozycji cały szereg malarzy, komponował jakieś cokołtałe barwy, które potem, pod nazwą Patou-vert i Patou - bleu, zdobywały cały świat.

Patou był typem eleganckiego paryżanina, wytwornego mężczyzny w sile wieku, który kochał życie i miał żyć. Nie było wyścigów w Autou, w których Patou nie brałby udziału, tak samo w każdej emocjonującej partii karcianej. Patou był namiętnym graczem, znanym w najwytworniejszych klubach stolicy nadsekwankiej, którego nie odstraszyla nawet najwyższa stawka przy zielonym stoliku.

Ekskluzywny klub na Riwierze zaliczał Patou do swoich stałych gości. Także ruletce holdował król mody. Wspominał jeszcze taką noc, która Patou przysporzyła 300.000 franków. Okazał się wtedy prawdziwym dżentelmenem i zapro-

sił wszystkich, nawet osobiście mu nieznanych partnerów na wykwintną kolację. Bankiet ten i kosztowne upominki, jakie otrzymała każda z obecnych dam, kosztowały nie mniej jak właśnie wygrane 300.000 franków.

Król mody był ulubieńcem kobiet, a kronika skandaliczna Paryża zajmowała się chętnie jego awanturami miłosnymi. Wogóle opłota Patou, który nie był żonaty, całym wieńcem romantycznych historii.

Przed kilku dniami skarżył się Patou, że jest zmęczony i przepracowany i musi sobie pozwolić na mały urlop. Dwa dni przed urlopem zmarł. (—)

Kto szuka raju na ziemi,

temu obiecuje go reformator społeczny, Maurice Allard, bogaty paryżanin, który nabył na własność niewielką wyspę Van - Van położoną niedaleko Tahiti. — Allard ogłasza w pismach, iż chętnie przyjmie osiedleńców na swej wyspie pod warunkiem, że będą oni żonaci, dzietni, wniosą od razu 15.000 franków, jako depozyt, dostarczą świadectwo lekarskie o stanie zdrowia swego i rodziny, oraz referencje od osób poważnych. Wzajemnie ofiaruje p. Allard działkę na Van - Van, gdzie, jak twierdzi, klimat jest nadzwyczaj łagodny, roślinność bujna, przyroda piękna, a życie niesłychanie łatwe. W pobliżu wyspy znajdują się ławice ostrego i perłopławów. Dwa razy na miesiąc przybija do brzegów wyspy okręt idący z Hawa.

Liść od negusa

Pewien chłopiec ze Świdnicy na Dolnym Śląsku napisał do negusa list z prośbą o przesłanie mu abisyńskiej gazety celem zorientowania się w stosunkach panujących w tym kraju. W tych dniach pocztą przyniosła chłopcu odręczne pismo negusa wraz z numerem czasopisma, którego nazwa w języku abaharskim brzmi „Gwiazda Poranna”.

Wydarzenie to stanowi sensację dla mieszkańców podgórskiego miasteczka Świdnicy, prastarej siedziby książąt piastowskich, którzy mieli tu ongiś swoje włości. Numer egzotycznego czasopisma mogą świdniczanin oglądać codziennie w oknie wystawowym miejscowego dziennika.

Ucieczka słonia z cyrku

HAMBURG, 12.3. (PAT) — Największy cyrk niemiecki, Sarasani, który po powrocie z Ameryki Południowej występuje w Hamburgu, urządził pochód propagandowy, w którym wziął udział cały personel cyrku wraz z dzikimi zwierzętami. Podczas pochodu wyrwał się pogromcom jeden ze słoni i przegapił ożywionymi ulicami miasta na przestrzeni około 5 kilometrów.

W pogoń udała się służba cyrkuwa wraz ze strażą pożarną i policją oraz tłumy publiczności. Słoń po drodze wylał bramę jednego z domów, uszkodził samochód ciężarowy oraz przedostał się przez parkan do jednego z ogrodów prywatnych, gdzie po wyrządzeniu dość znacznych szkód, został ujęty i skuty. Po uspokojeniu się zwierzę przez transportowano do cyrku.

Dyplomowana pielęgniarka Joanna Abramowicz

absolwentka Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie, wykonywała wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.

Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91

Centralna Ładownia

Akumulatorów

RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

Łódź

PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

Dziś, w sobotę, 14 marca w Białej Sali Manieuffla

odbędzie się
na rzecz Stow. NIESIENIA POMOCY BIEDNYM „MAŁBISZ ARUMIM”.

Początek o g. 22.

Moc atrakcji.

Orkiestra jazzbandowa pod kier. ST. SZPILMANA

Kino-Teatr „SZTUKA”

Kopernika 16. Tel. 140-72
Początek w dni powszednie o
godz. 4-ej, w soboty, niedziele
i święta o godz. 12-ej.

Arcydzieło filmowe
o carskiej Rosji

Czar białych nocy!

„OCZY CZARNE”

Chór rosyjski ze słynną WIERĄ MASSALSKĄ na czele.
Znakomity balet rosyjski Diaghilewa. Orkiestra baletajek.
Atmosfera beztroskich hulanek!

Reżyserja: W. Turżański.
W rolach główn.: fascynująca SIMONE
SIMON, genialny HARRY BAUR

Urok niezapomnianych melodji!

Do akt. Nr. Km. 581 | 35 | II

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 114 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 marca 1936 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Abramowskiego 32 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pedzi do golenia, szczoteczki do włosów, miseczek do golenia, kremów różnych, ubrania męskiego, lampy, 4-ch obrazków, kredensu, stolików, mydła toaletowego, urządzenia składu aptecznego, wagi, stoł, pudru różnego oszacowanych na łączną sumę zł. 805 gr. 30 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 11.3. 1936 r.

Komornik: (-) Anisierewicz
Sprawa F. Ekielskiego
p-ko J. i E. Linkom

Do akt. Nr. Km. 177 | 36

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 17 marca 1936 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul.

Andrzeja 38 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, żyrandola i radja oszacowanych na łączną sumę zł. 660.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 25. 2. 1936 r.
Komornik: (-) W. Trzebiatowski
Sprawa I. Bermiana
p-ko Dawidowi Becherowi

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Do akt. Nr. Km. XV | 115 | 36

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 15, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 18 marca 1936 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ulicy Ogrodowej 35 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, radioaparatu i maszyny do szycia oszacowanych na łączną sumę zł. 715.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 10.3.36 r.

Komornik: (-) Adam Mróz
Sprawa Leona Dafnera
p-ko Alfonsowi Liebertowi

DOKTOR

HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych

Traugulla 9. front. I p.
Tel. 262-93
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w
w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

DOKTOR

REICHER
Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i seksualnych
Poludniowa 38, tel. 201-95
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 pp.

KOMUNIKAT.

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie
istniejące od 1931 roku, na skutek licznych zapytań komunikuje, że nie zmieniło adresu, ani też numeru telefonu i mieści się jak dawniej przy ul. Legionów (Zielona) Nr. 6
telefon **12-333**

Kupno i sprzedaż.

MEBLE

stołowe, sypialni, gabinety, krzesła dębowe, stoły, saloniki, upieczony oraz wszelkie meble najnowszych faconów. Ceny niskie, warunki dogodne

105 Piotrkowska 105
w podwórzu, telef. 136-27
S. BIMKE

WARSZTATY tkackie. — Do sprzedania kilkanaście krosien 72 i 82 calowych z maszynkami gładkie i kolorówki. Oferty sub. „Warsztaty”.

OKAZYJNA SPRZEDAŻ mebli w kompletach i pojedynczo po cenach niebywale niskich. Także kupno mebli, dywanów, porcelany i t. d. Andrzeja 7, front, piwnica. 996-9

WOZKI dziecięce, wyżymaczki „Li-verpel” po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi. Piotrkowska nr. 107, sklep w podwórzu. 70-9

Lokale

W NOWOCZESNYM domu do wynajęcia od 1 kwietnia frontowe 4 i 3 pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami oraz centralnem ogrzewaniem. Gdańska 57, tel. 185-94. 575-2

Czem w budzie jest kontrola
Tem dla zdrowia bywa „OLLA”!

“OLLA”
Gum..?

6 POKOI z kuchnią, wszelkie wygody, centrum, front II p. do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość na miejscu ul. Piotrkowska 35, u dozorczy.

DUŻY FRONTOWY pokój niekrepujący z wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia (bez mebli) Piotrkowska 82, m. 9. —3

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. Tani! Tapicer i dekorator, majster dyplomowany i cechowy przez ministerstwo zatwierdzony w roku 1905 przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: proszę mnie zawiadomić listownie S. Karabanow Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 Mistrz dyplomowany i cechowy

NOWOCZESNE metody szybkiego odnawiania sułtów i ścian malowanych lub tapetowanych sposobem sucha - chemicznym. Tel. 141-10.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej za Nr. 32347 na zł. 15.— na nazw. Josef Wolf Boms, Kilińskiego 86.

ZSZYWAM misternie i sztopuję wszelkie xdarce materiałów. — Pirmowicza 5, front, m. 11.

LECZNICA

ze statemi łózkami
DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło

i dróg oddechowych

Piotrkowska 67, tel. 127-81
9r.—2p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwania na miasto.

Gabinet kosmetyki leczniczej
i toaletowej

„BELLA”
Piotrkowska 89, tel. 138-49

prawa oficyna, I piętro
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Kuracje odmładzające i pielęgnujące urodę.
Porady bezpłatne.
Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8 w.

ZAGINĄŁ weksel na zł. 500.—
pł. dnia 4 i 8 1936 r. z wystawienia firmy „Jan Błaszczak, Nitecki i S-ka” hurtownia apt. Łódź, Piotrkowska 93, na zlecenie Zakł. Chemiczne „Synteza”, Warszawa, Dolna 4. Zastrzeżenie zrobione, weksel powyższy unieważnia się.

Posady

POSZUKUJE posady biurowej, ekspedjenta lub innej. Dam zł. 150.— za pośrednictwo. Oferty do admin. pod „Zdolny”

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
Pocz. o 12

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło niesamowitości i grozy

GABINET FIGUR WOSKOWYCH

Największa zagadka XX wieku, reżyserji słynnego Michaela Curtiza. W rolach gl. Fay Wray, Lionel Atwill, G. Farrell. — Najbardziej niezwykła treść jaką sobie można wyobrazić. Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne

KINO TEATR ADRIA
GŁÓWNA 1
Pocz. o 3

Kino RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Początek w dni powsz. o 4,
w sob., niedziele i święta o 12

Pierwszy na świecie
film w barwach
naturalnych

W roli głównej: **Miriam Hopkins.** — Realizacja: **Rouben Mamoulian**
Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

BECKY SHARP

CORSO

Początek w dni powsz. o 4,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-ej.

ZŁOTO

Nasz wielki bezkonkurencyjny program!
Hans Albers, Brygida Helm, Lien Dyers, Michał Bohner
Wizja idei Dunikowskiego! Genjusz czy szarlatan! Film o niebywałym rozmachu! — Film o niebywalej technice!

Ceny nadal niższe 54-85 i 1.09. I-szy seans 50 i 54.

Sobota i niedziela poranki o 12 i 2, ceny miejsc 50 i 54 gr.

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Pocz. o 12

Dziś i dni następnych! Najweselejsza komedia polskiej produkcji pt.
Nie miała baba kłopotu
W rol. główn. Walter, Sielański, Znicz i Zacharkiewicz

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i szpaltowy (strona 3 szpalty): 1-sza strona 2 zł; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 50 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalty) 12 gr. Drobnie 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sargaczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Koźniński. Za Wydawnictwo „Press”, wydawnictwa sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101